

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW."

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

**Z w i ą z e k
Eksporterów Zboża
Rzeczypospolitej
Polskiej**
Stow. wpis.

**P o z n a ń
ul. Podgórna 10
II wejście**

1656/86-1/89

Kluczeńska Fabryka Papieru & Celulozy

SPOŁKA AKCYJNA

Warszawa, Moniuszki Nr. 2a, telefon 5-55 16

**Papiery bezdrzewne i drzewne
Celuloza bielona i niebielona
Ekstrakty i kleje posulfitowe**

1980

**Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego
„TOZAG“**

Tel. 655 92, 655-94 **Sp. z o. o.** W A R S Z A W A
Adres telegr.: Tozag **plac Napoleona 9**

WYWÓZ — PRZYWÓZ

Przeprowadza wszelkie transakcje zarówno na własny rachunek, jakoteż na zlecenie.

Udziela informacji w przedmiocie techniki handlu kompensacyjnego i reglamentacji.

1981

Samolot skraca podróż!!!

W październiku r. b. ukaże się nakładem czasopisma „ROLNICTWO“ obszerna praca

Józefa Poniatowskiego

p. t.

„Wobec przeludnienia wsi”

Rozdziały:

I. Rozmiary przeludnienia. II. Skutki. III. Polityka populacyjna. IV. Polityka emigracyjna. V. Polityka agrarna. VI. Inne środki polityki ekonomicznej w walce z przeludnieniem wsi

Ogółem objętość książki wyniesie ok. 150 stron

Skład główny:

Księgarnia Rolnicza, Warszawa, Mazowiecka 10
Telefon 503 - 29

Cena egzemplarza **zł 3.00**

2002

Wyszła z druku

BIBLIOGRAFJA

czasopisma „ROLNICTWO“, zawierająca bibliograficzny wykaz rozpraw, referatów, artykułów i innych materiałów, zamieszczonych w czasopiśmie „Rolnictwo“ w latach 1928—1934.

Wykaz zawiera na 46 stronach 1 400 tytułów prac z dziedziny polityki społecznej i ekonomicznej, drukowanych w czasopiśmie „Rolnictwo“.

Skład główny:

**Księgarnia Rolnicza
Warszawa, Mazowiecka 10
telef. 503-29.**

Cena egzemplarza **zł 1.50.**

LIGNOZA

SPÓŁKA AKCYJNA

GENERALNA DYREKCJA

KATOWICE, ul. Dworcowa 13, telefon 339-81

FABRYKI: KRYWAŁD, POW. RYBNICKI
BIERUN STARY, POW. PSZCZYŃSKI
PNIOWIEC, POW. TARNOGÓRSKI

WSZELKIE MATERJAŁY WYBUCHOWE I ŚRODKI ZAPALCZE
MATERJAŁY PLASTYCZNE SZTUCZNE NA PODSTAWIE FENOLI
I FORMALINY

KWAS AZOTOWY, SIARCZAN MIEDZI, CHLOREK MIEDZIAWY
PAPIERY BEZDRZEWNE I DRZEWNE RÓŻNYCH GATUNKÓW
MASA DRZEWNĄ BIELONĄ I NIEBIELONĄ

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

WĘGIEL KAMIENNY.

CYNK: surowy, rafinowany, elektrolityczny, prasowany, BLACHA CYNKOWA.

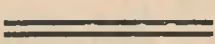
KADM, OŁÓW, WYROBY OŁOWIANE, KWAS SIARKOWY, OLEUM.

WYSOKOWARTOŚCIOWE WYROBY SZAMOTOWE:

CEGLA WYMIARÓW NORMALNYCH I KSZTAŁTOWA półkwaśna, neutralna, zasadowa, wysokozasadowa, kwasoodporna, izolacyjna dla cegieł, wapienników, cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, naftowego, chemicznego.

PORCELANA:

STOŁOWA: biała i dekorowana, APTECZNA I LABORATORYJNA, ELEKTRO-TECHNICZNA: instalacyjna jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe i t. p. MONTAŻOWA, jak: gniazda, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne i t. p. IZOLATORY do wysokiego napięcia do 35 000 V.

KATOWICE,  UL. PODGÓRNA Nr. 4.

TOWARZYSTWO FABRYK PORTLAND - CEMENTU

„WYSOKA”, SP. AKC.

ZARZĄD: WARSZAWA, MAZOWIECKA 7. TELEF.: 6-12-87 i 6-87-62

ADRES TELEGRAFICZNY: WYSOKA WARSZAWA

FABRYKI: 1) W WYSOKIEJ PILICKIEJ, ST. ŁAZY, WARSZ. DYR. KOL. PAŃSTW.
2) W PODROSI, ST. ROŚ, WILEŃSKA DYR. KOL. PAŃSTW.

PRODUKUJĄ PIECAMI ROTACYJNEMI CEMENT
PORTLANDZKI NORMALNY, WYSOKOWARTOŚCIOWY
I SPECJALNY, WYDATNIE PRZEWYŻSZAJĄCY NORMY

ROCZNA SPRAWNOŚĆ PRODUKCYJNA 490 000 t

3) W WRZOSOWEJ, ST. CZĘSTOCHOWA, WARSZ. DYR. KOL. PAŃSTW.
PRZY CEMENTOWNI W WRZOSOWEJ ISTNIEJE
DZIAŁ CHEMICZNY, PRODUKUJĄCY DWUCHROMIAN
POTASU I DWUCHROMIAN SODU

Założone w 1897 roku

Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu „Wołyń”, Spółka Akcyjna

Zarząd: Warszawa, Mazowiecka 7. Telefony: 6-92-82 i 5-36-40. Adres telegraf.: Wołyńcement

Fabryka: Zdołbunów, woj. Wołyńskie, telefon 61

Adres telegraficzny: Cementownia

Zdolność wytwórcza 15 000 wagonów rocznie

Normalny cement portlandzki

Cement wysokowartościowy

Produkcja wyłącznie piecami rotacyjnymi

TOWARZYSTWO KOPALŃ WĘGLA

„FLORA”

SPÓŁKA AKCYJNA

ZARZĄD: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 28

KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO W DĄBRO-

WIE GÓRNICZEJ. WĘGIEL DŁUGOPŁOMIENNY

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI DLA CELÓW

OPAŁU DOMOWEGO I PRZEMYSŁÓW.

Dom Handlowy

B. W. Holenderski

Warszawa, Al. Jerozolimskie 28

telefony: 6-12-58 i 2-90-58

Hurtowa sprzedaż węgla

Firma egzystuje od 42 lat

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają
pierwszorzędnej jakości
nawozy azotowe:

**AZOTNIAK
SALETRE WAPNIOWĄ
(GRANULOWANĄ)**

**SALETRAK
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

SUPERTOMASYNE
o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amonjalkalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodowy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.
W CHORZOWIE

GWARECTWO "HRABIA RENARD"

KOPALNIE WĘGLA i ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w SOSNOWCU (WOJ. KIELECKIE)

Adres telegr.: Renard-Sosnowiec ■■■■ Adres pocztowy—Sosnowiec ■■■■ Telefony: Nr.Nr. Nr. 28, 38 i 2-28, Walcownia Rur Nr. 7-76

Zakłady obejmują: Kopalnie węgla kamiennego, Walcownię Rur i Żelaza,
Cegielnię Parową, Browar Parowy i Gospodarstwo Rolne

Wyroby: WĘGIEL kamienny, należący do kategorii węgla o długim płomieniu, wysoko-kalorymetryczny, dający mało popiołu, zawierający znikome ilości siarki, dostarczany w sortymentach, przystosowanych do zapotrzebowań wszelkiego rodzaju i jako taki nadający się znakomicie do opał domowego, jak również do wszelkich palenisk przemysłowych oraz opał parowozów i statków.

Jako węgiel twardy i wyjątkowo czysty, nadaje się on do celów eksportowych, wytrzymując bardzo dobrze długi transport i ładunek :- :- :- :-

1740/86—44

Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Spółka Akcyjna Société Anonyme des Mines et Usines a Zinc de Silésie Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb

1.—Dział hutniczy: ■■■■■■■■■■

CYNK SUROWY I RAFINOWANY, SPECJALNOŚĆ CYNKU GALWANIZAC., PYŁ CYNKOWY O ZAWARTOŚCI 90 92% MET. ZN., BLACHA CYNKOWA WSZELKICH HANDLOWYCH WYMIARÓW, KUBKI CYNKOWE TRYSKANE BEZ SZWU „VDM”. CYNK PRASOWANY.

2.—Dział kwasów: ■■■■■■■■■■

KWAS SIARKOWY O STĘŻENIU 60 JAK RÓWNIEŻ 60⁰ BÉ, KWAS SIARKAWY STUPROCENTOWY, CIEKLY BEZWODNY, KWAS AZOTOWY O STĘŻENIU 36 ORAZ 40⁰ BÉ, KWAS SOLNY WSZELKICH HANDLOWYCH GATUNKÓW.

3.—Dział chemikalij: ■■■■■■■■■■

SÓL GLAUBERSKA, SPECJALNOŚĆ SÓL DLA HUT SZKŁA, ANTYCHLOR KRystaliczny GRUBSZY I PERELKOWY, DWUSIARCZYN SODU O ZAWARTOŚCI 60/62% SO₂, SIARCZAN CYNKU TECHN W KRYSZTALKACH.

4.—Dział farb: ■■■■■■■■■■

LITOPON WSZELKICH HANDLOWYCH PIECZĘCI, GATUNKI GUMOWE, SZARAK METALOWY 15 ORAZ 30%-OWY WSZELKICH ODCIENI, „CYNKOLYT” NAJDOSKONAŁSZA FARBA RDZOCHRONNA.

5.—Dział specjalny: ■■■■■■■■■■

SIARCZAN I CHLOREK TALU, „FLURALSIL” NAJTAŃSZY I NAJDOSKONAŁSZY ŚRODEK IMPREGN., ZIEMIE ODBARWIAJĄCE DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I RAFINERYJ OLEJÓW ROŚLINNYCH.

1728/86—40

„LUBAŃ — WRONKI”

Przemysł Ziemniaczany, Spółka Akc.
W LUBONIU p. POZNAŃ

Fabryki: w Luboniu, Wronkach, Wągrowcu, Toruniu, Bronisławiu i Stawie o łącznej sprawności technicznej rocznego przerobu 1750 000 q ziemniaków, zatrudniające razem siły robotniczej 1500 000 robotniko-godzin rocznie

Największe Zakłady Przetworów Ziemniaczanych na kontynencie

Mąka ziemniaczana
Krochmal ziemniaczany
Cukier skrobiowy

w stanie płynnym: Syrop cukierkowy
Syrop przemysłowy
w stanie stałym: Cukier gronowy spożywczy
Cukier gronowy przemysłowy

Dekstryna
Kleje roślinne
Płatki ziemniaczane
Płatki ziemniaczane mielone (Potato Flour)
Wycierki ziemniaczane (pulpa)

Nowe artykuły specjalnie polecane
Spożywczy cukier skrobiowy „Lubań”
w detalicznym opakowaniu, Dekstryna
żółta w kryształkach, rozpuszczająca
się równomiernie w zimnej wodzie

Próbki i cenniki wysyła się na życzenie

1808

Samochody General Motors

CHEVROLET, BUICK, CADILLAC
VAUXHALL, BEDFORD (CIĘŻAROWE)

sprzedaż, obsługa, części

Stołeczne Towarzystwo Handlu Samochodami

Warszawa, Kredytowa 1, tel. 262-06

842/81—36

CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY
PRZEWODÓW

„CENTROPRZEWÓD”

SP. Z O. O.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 87
TELEFONY: 9-42-85, 9-42-86, 9-42-87

Przewody izolowane z fabryk krajowych w wykonaniu
przepisowem
oznaczone żółtą nitką S. E. P.

1988

MIRKOWSKA
FABRYKA
PAPIERU

Spółka Akcyjna

ZARZĄD:

Warszawa, ulica Marszałkowska 94

FABRYKA W JEZIORNIE
POD WARSZAWĄ

1982

**Tomaszowska Fabryka
Sztucznego Jedwabiu**

SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd w Warszawie, Wilcza 9a
Biuro Sprzedaży w Łodzi, Łódź,
Pierackiego 5, tel. 219-76

Fabryka w Tomaszowie Mazowieckim

PRZĘDZA SZTUCZNEGO JEDWABIU

WISKOZOWEGO, SZTUCZNA

SŁOMKA, SZTUCZNE WŁOSIE.

PRZĘDZIWO WISKOZOWE „TEX-

TRA”, „LINTEX” I „ARGONA”.

PRZEZROCZYSTY PAPIER WISKOZO-

WY „TOMOFAN”.

SÓL GLAUBERSKA

Wielka Nagroda Państwowa i Wielki Medal
Złoty na P. W. K. w Poznaniu 1929 r.

Wielka Nagroda na Wystawie Międzynarodowej w Londynie 1930 r.

1985

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA NA XV MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH WSCHODNICH	1105	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1115
PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI W GOSPODARCE SAMORZĄDOWEJ — <i>M. K.</i>	1107	Powrót „Daru Pomorza”	
POLITYKA ŻEGLUGOWA POD ZNAKIEM PROTEKCJONIZMU — <i>Dr. Wł. Sowiński</i>	1108	KRONIKA TYGODNIOWA:	
KRONIKA GOSPODARCZA:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1117
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1117
GÓRNICTWO WĘGLOWE	1110	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1111	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1118
HUTNICTWO	1111	Z BANKU POLSKIEGO	1119
ROLNICTWO	1111	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		ZAGADNIENIE ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH WE FRANCJI — <i>Z. Karr.</i>	1120
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1113	PROGRAM PODATKOWY PREZYDENTA ROOSEVELTA — <i>M. M.</i>	1121
RYNEK AKCYJNY	1113	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	1114	ANGLJA	1123
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1114	EGIPT	1123
Taryfa towarowa część I-A — a rewizja poz stałych części taryfy towarowej wewnętrznej — <i>Z. M.</i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1124

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA NA XV MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH WSCHODNICH¹⁾

Piętnasty już raz mobilizuje Lwów siły gospodarcze Polski i gości-wystawców zagranicznych. Jest to doroczny apel wymiany pod znakami Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Piętnaście lat — czas niewielki. Jednak żyjemy w epoce, gdy czas ma rytm szczególnie spotęgowany, i to w wielu dziedzinach. Wszak nawet w zakresie stosunków gospodarczych przeżyliśmy w tych niewielu latach jakgdyby kilka epok: od odbudowy ruin i zgłiszczy w bezpośrednich latach powojennych poprzez okresy zmiennych koniunktur aż do ostatnich lat ciężkiej walki o równowagę w ramach niemal zupełnie nowych warunków, wytworzonych przez długi i najostrzejszy okres trudności gospodarczych w skali ogólnoświatowej. Doszliśmy bowiem do tego w ekonomice światowej, że miejsce troski o doskonalenie współpracy gospodarczej i wymiany towaro-

wej — czynników, stanowiących podstawę rozwoju życia — wypełniły najbardziej wyszukane metody hamowania tej współpracy, co widzimy na całym świecie.

Jest do podkreślenia, że wyczucie i uświadomienie ważności wymiany międzynarodowej zatacza w Polsce w najszerszych warstwach społecznych coraz większe kręgi: jest to zjawisko pozytywne i na dzień dzisiejszy i na przyszłość, jednak okupione bardzo ciężkimi doświadczeniami trudnych lat ostatnich.

Na tle tego uświadomienia, jak wielki wpływ mają koniunktury międzynarodowe i częste ich zmiany, od naszej woli niezawisłe, na bieg życia — tem silniej należy myśleć, działać i zabiegać nad wzmocnieniem i uodpornieniem własnej struktury gospodarczej w imię interesu własnego i potęgi Państwa.

Do tego celu muszą służyć: z jednej strony — ustrój Państwa, zapewniający warunki wszechstron-

¹⁾ Wygłoszone w dn. 31 sierpnia 1935 r.

nego doskonalenia życia zbiorowego, z drugiej—praca obywateli.

Do zmiany ustroju, a raczej do wprowadzenia jej w życie zbliżamy się już bardzo szybko. Ta najbardziej doniosła przemiana naszej doby powinna nam dać impuls do ciągłości pracy, pracy, nieprzerywanej i niehamowanej nieodpowiedzialnym absorbowaniem sił społeczeństwa i Państwa oraz marnowaniem tych sił dla celów albo nietrwałych, albo — jak to często bywało — wręcz szkodliwych.

Należy nadać w pracy gospodarczej, aby odrobić wiele strat i wiele niewyzyskanych możliwości, jeżeli mamy osiągnąć jaknajwiększy wzrost dzieła naszego pokolenia. Tutaj we Lwowie z przyjemnością wypada mi stwierdzić, że działalność, skupiona dokoła Targów Wschodnich, jest prawdziwie wytrwała. Z uznaniem należy podkreślić ten piętnastoletni wysiłek, prowadzony w zmiennych, a jak dzisiaj — bardzo trudnych warunkach.

Targi jako instrument handlu muszą dostrajać się do każdorazowych potrzeb sytuacji gospodarczej i dawać pole do działania tym czynnikom, które wykazują inicjatywę. Widzimy to właśnie na tegorocznych Targach Wschodnich.

W Targach tych bierze większy, niż dotychczas to bywało, udział przemysł rolniczy i rzemiosło — dzięki inicjatywie i może głębszemu oddziaływaniu w tym kierunku instytucji samorządu gospodarczego.

Jest pomyślnym zjawiskiem, że na obecnych Targach zaznacza się przenikanie do produkcji rolniczej metod i idei handlowych. Widzimy więc większy niż dotychczas udział rybołówstwa, nasiennictwa, pszczelarstwa, przemysłu konserwowego jarzyn i owoców, w największej zaś skali udział przemysłu przetworczego mięsnego. Produkcja w tych działach, dotychczas jeszcze niedoceniana jako pozycja naszej wymiany wewnętrznej i eksportu, będzie zwiększać obroty na rynku krajowym i zdobywać nowe tereny ekspansji eksportowej. Jest to możliwe tylko pod warunkiem silnej i szybkiej standaryzacji.

Towar, nadający się do handlu, którego obroty można powiększyć — musi być towarem standaryzowanym. Ażeby sprzedać dużo, trzeba dać towar dobry, żeby zaś mówić wogóle o towarze — trzeba mu nadać cechy ustalonej jakości. Wszyscy starają się wychodzić na rynki z tem, co mają najlepszego, a pojęcie dobrego towaru jest nieodłączne od pojęcia standaryzacji. Chcąc więc powiększać obroty zarówno na rynku wewnętrznym jak i w eksporcie — standaryzujemy miarę, wagę, smak, wygląd i wreszcie opakowanie towaru.

Przechodzę do rzemiosła. Staranność i energia, z jakimi rękodzieło wykorzystuje Targi, aby zwiększyć zasięg swego zbytu — jest także przejawem ciekawym i zasługującym na uwagę. Niewątpliwie, rzemiosło zdobywa tutaj perspektywy znacznie szersze, niż dać je może witryna własnego sklepu lub przyzwyczajenie konsumpcyjne miejscowego środowiska spożywców.

Niestety natomiast, nie mogę przemilczeć, że bardzo wiele działów większego przemysłu przetworczego nie wykazało należytego zainteresowania Targami. Nieobecność szeregu dziedzin przemysłu wolnego i skartelizowanego na Targach Wschodnich budzi poważne obawy, czy czujność świata gospodarczego i zrozumienie potrzeby pracy na rynku oraz dostawiania się do warunków — czy aby są dosta-

teczne? Mimowoli nasuwa się wniosek, że wiele jeszcze dziedzin ciągle wymaga pod tym względem ściślejszego badania i obserwacji, i jeżeli do tego celu nie wystarczają siły organizacji gospodarczych, to nie można się dziwić, gdy Państwo wkracza i będzie wkraczać w te dziedziny.

Skoro bowiem żyjemy w warunkach niezwykłych, nie możemy zbaczać z drogi utrzymywania równowagi wewnętrznej przez niwelację cen, konieczną dla ożywienia spożycia wewnętrznego, przy równoczesnym wykorzystaniu wszystkich naszych zdolności wytwórczych dla utrzymania skali eksportu. Możemy śmiało powiedzieć, że posiadamy prawo do eksportu, że nie ulegliśmy iluzjom autarchii w zamknięciu wrót dla obrotu międzynarodowego, że nie bierzemy przykładu z tych zjawisk w handlu międzynarodowym, które próbują negować aksjomat regulowania pieniądzem operacji w obrocie towarowym.

Posiadamy wiele braków w naszej działalności i świadomem poczuciu obowiązków eksportu. Chcę dziś podkreślić bodajże najważniejszy moment, to jest sprawę należytej obsługi przy finansowaniu eksportu. Pod tym względem istnieje wyraźna nieumiejętność i niewyrobienie ze strony eksportujących w wielu bardzo dziedzinach, którzy niejednokrotnie nie wiedzą, jak to się wogóle robi; ponadto największe abstynencję obserwujemy w świecie bankowym. Ta dziedzina jest przedmiotem specjalnych badań i studjów Rządu, i do tego tematu jeszcze wielokrotnie będziemy wracać.

Gdy tu we Lwowie mówimy o zagadnieniach gospodarczych, niepodobna nie zwrócić szczególnej uwagi na tę gałąź przemysłu, dla której ten gród kresowy jest i pozostanie centrem ogniskującym. Myślę tu o przemyśle naftowym.

Współczesna cywilizacja nie jest do pomyślenia bez destylatów ropy naftowej. Samochód, aeroplan, motorowy wóz kolejowy, wreszcie morski statek motorowy, nie mówiąc już o silnikach spalinowych w przemyśle i rolnictwie — oto coraz bardziej masowi i nienasycony spożywczy produktów rafineryjnych. Napewno powiedzieć można, że stoimy w przededniu wielkiego wzrostu zapotrzebowania w tej dziedzinie.

W Polsce to wielkie zagadnienie w znacznym stopniu skomplikowała przeszłość. Już przed wojną bowiem stosunki w tej dziedzinie przemysłu nie były zadowalające, a eksploatacja terenów ropnych odbywała się często niewłaściwie, czego przykładem mogą służyć, znane tutaj wszystkim obecnym, złe i dewastacyjne wyniki, które osłabiły niestety na długie lata wydajność zagłębia Borysławskiego. Po wojnie niestety bogactwa naftowe — szczególnie wielki przemysł naftowy — posłużyły jako teren operacji finansowych, często niezdrowych, w pewnych wypadkach natury spekulacyjnej, których skutki dają się odczuwać do dziś dnia w postaci wielkich zadłużeń, niemających odpowiednika w nowoczesnym pod względem technicznym zainwestowaniu tego przemysłu i taniej produkcji.

Na dobro w tej dziedzinie należy zapisać wiele wytrwałych poczynań pionierskich i dzielną pracę wielu drobnych, lecz prawdziwie pionierskich i pełnych szczytnej energii przedsiębiorców.

Stosunki w przemyśle naftowym wymagają z wielu względów bezpośredniej obserwacji i pieczy, aby

przesunąć myśl gospodarczą na tym odcinku w sferę intensywnej troski o przyszłość.

Gdy zaś mowa o przemyśle naftowym, to należy podkreślić specjalnie znaczenie rozwijającej się produkcji gazu ziemnego, które to zagadnienie jest przedmiotem uwagi i troski zarówno Rządu jak i życia gospodarczego. Zwiększająca się produkcja gazu i z dnia na dzień wzrastające nań zapotrzebowanie jako na źródło energii — i to właśnie w tej części kraju, gdzie minerał naftowy jest jedynym takim źródłem — staje się interesującym elementem dynamiki przemysłu zarówno tej dzielnicy, jak i całego kraju.

Aby dopomóc przemysłowi naftowemu w rozwiązywaniu tych trudnych zagadnień i roztoczyć nad nim nieco większą opiekę, Rząd zamierza w najbliższym czasie utworzyć tutaj we Lwowie, jako w ośrodku przemysłu naftowego, Wyższy Urząd Górniczy i tą drogą wzmocnić dotychczasowy kontakt fachowych władz nadzorczych z przemysłem naftowym oraz stworzyć instrument dla regulowania w kontakcie ze światem gospodarczym tych ważnych i palących zagadnień przemysłu naftowego w Polsce.

Dla podtrzymania zaś kopalnictwa naftowego Rząd uruchomi również w najbliższym czasie fundusz, który powstał dla popierania wiertnictwa naftowego, i nad którym prace są już na ukończeniu. W tym celu zostanie powołana we Lwowie Rada funduszu, jako organ najbardziej powołany dla administrowania tym funduszem.

Mówiliśmy o przyszłości! Otóż, troska o przyszłość, której nie może brakować na żadnym odcinku naszej pracy gospodarczej, jest przecież istotą idei, aparatu

i metody pracy Targów, które mają dzisiaj tak piękną uroczystość jubileuszową. Ta atmosfera pracy dla przyszłości, atmosfera obiektywizmu ekonomicznego i wyścigu zdrowej inicjatywy winna oddziaływać wychowawczo, stwarzając szeroką płaszczyznę współpracy wszystkich obywateli dla dobra ogólnego. Gdy myślę w tej chwili o społeczeństwie ukraińskim, współżyjącem na tych obszarach z ludnością polską pod jednym dachem potężnej Rzeczypospolitej, to przy okazji Targów zauważyć muszę, że udział tej części społeczeństwa nie jest taki, jaki pragnęlibyśmy widzieć. Z całą wiarą daję wyraz przekonaniu, że w twórczej pracy ekonomicznej znalezione być musi świat najżywotniejszych wspólnych zainteresowań i najowocniejszych wspólnych wysiłków. Targi Wschodnie stoją otworem dla wszystkich.

W trudnej naszej epoce należy w pełni wykorzystać każdy moment inicjatywy twórczej dla rozszerzenia horyzontów naszego życia. Międzynarodowe Targi Wschodnie już przez sam fakt piętnastoletniego swego istnienia przez rozbudowane stosunki międzynarodowe, przez pełne inicjatywy kierownictwo i wydoskonalony aparat organizacyjny, powinny dać duże i realne korzyści. Tak oceniając rolę i znaczenie targów wogóle, a Targów Wschodnich w szczególności, które dzięki pracy Pana Wojewody, Pana Prezydenta i Zarządu miasta Lwowa, Lwowskiej Lbry Przemysłowo-Handlowej, jako organizatorki Targów, oraz Zarządu Targów rokują jaknajlepsze rezultaty — życzę im pełnego powodzenia i ogłaszam XV Międzynarodowe Targi Ws hodnie we Lwowie za otwarte.

PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI W GOSPODARCE SAMORZĄDOWEJ

W RAMACH gospodarki budżetowej związku samorządu terytorjalnego obracają rocznie $\text{Z} 600-700$ miljn., a łącznie z obrotami przedsiębiorstw ok. $\text{Z} 1$ miljard. Rozmiary gospodarki sięgają więc mniej więcej $\frac{1}{4}$ gospodarki państwowej. Z punktu widzenia interesów obywatela natomiast rola samorządu terytorjalnego przerasta wyżej wskazaną proporcję. Samorząd bowiem z natury rzeczy jest nastawiony na zaspakajanie codziennych potrzeb obywatela. Poprzez działalność swą wpływa w sposób zasadniczy na sytuację gospodarczą obywatela — buduje drogi, wykonuje meljoracje, obciążając równocześnie obywatela przez system podatków i opłat. W dalszym ciągu samorząd zabezpiecza zdrowie obywatela (szpitale, urządzenia sanitarne i t. d.), rozciąga nad nim opiekę, zaspakaja wreszcie szereg potrzeb drobnych, a jednak istotnych. Z tych też względów obywatel w najwyższym stopniu jest zainteresowany w prawidłowej działalności związków samorządowych, w niemniejszym bodaj stopniu niż w gospodarce państwowej.

Tutaj jednak zarysowuje się zasadnicza różnica. Gospodarka państwowa ulega jednemu ośrodkowi dyspozycji — władzom centralnym; gospodarka samorządowa natomiast jest zatamizowana — liczy ponad 4 tys. ośrodków dyspozycji. Z natury rzeczy poddaje się wpływowi interesów lokalnych, niezawsze zgodnych z interesem powszechnym. A ponadto rozproszona w drobnych jednostkach niezawsze jest prowadzona w sposób najlepszy. I, powiedzmy, niezawsze może być dobrze prowadzona.

Trudno bowiem wymagać od zarządu gminy wiejskiej, czy małego miasteczka, by przy układaniu planów robót liczył się z zasadniczymi zmianami w wysokości wpływów gminy, powodowanymi zmianami w układzie konjunktury. Błędy zasadnicze w tej dziedzinie popełniały i popełniają potężne organizmy państwowe, dysponujące sztabami najlepszych fachowców. Cóż dopiero wójt z zapadłej wioski, czy burmistrz małego miasteczka, a nawet jego władze nadzorcze, w postaci właściwego wydziału powiatowego?

Błędy były i są, niewątpliwie, popełniane nie tylko w ocenie możliwości płatniczych związku. Błędy tego typu są szkodliwe, tem bardziej, że konsekwencje dla nieostrożnego kredytodawcy nie są tak bezpośrednio, jak w prywatnym życiu gospodarczym; obciążają przeto na długi czas budżet związku z wyraźną szkodą dla miejscowej ludności. Jednak groźniejsze są błędy inne, wynikające z wadliwej oceny potrzeb, z niedociągnięciem w realizacji celów. Jeśli związek inwestuje swe środki i pracę w pokrycie potrzeb dalszych, zaniedbując bliższe, a więc istotniejsze, popełnia błędy, trudne do wyrównania. Tak więc będzie, gdy samorząd buduje szkoły średnie, o ile brak jest miejsc w szkołach powszechnych, gdy podejmuje wykonanie fragmentów pożytecznych niewątpliwie inwestycji, jak np. kanalizacji, niemając realnych widoków wykonania jej w całości. Tem samem obciąża całą ludność miasta kosztami tej inwestycji (opłaty w tej sytuacji zazwyczaj nie starczą), gdy tymczasem tylko część ludności — i to

najczęściej zamożniejsza, zaludniająca city — z niej korzysta.

Podobnie błędem jest zbyt szczerne pokrywanie niektórych istotnych nawet potrzeb. Tak więc będzie, gdy samorząd buduje nadmiernie — w stosunku do rzeczywistych możliwości — wyposażone budynki szkolne, a zatem zbyt drogie, gdy opieka nad dzieckiem jest hojna w stosunku do objętych nią jednostek, kosztem redukcji jej zasięgu.

Błędów tego typu popełniamy wiele, ze szkoda dla obywateli. Są one tem więcej szkodliwe, że rodzą uzasadnioną niechęć do organizacji samorządowej. Czy jednak odpowiedzialność w całości spada na władze związków samorządowych?

Wydaje się, że nie. Przedewszystkiem dlatego, że żaden ze związków samorządowych nie reguluje swej działalności według własnego uznania. Jego samodzielność uszczupliły ustawy, ustalające obowiązkowy zakres działania. W tych dziedzinach samorząd jest wykonawcą woli Państwa, reprezentowanej przez poszczególne organa państwowe. W większości bodaj wypadków będą one faktycznie współodpowiedzialne za działalność samorządu w obowiązkowym zakresie działania. A więc za szkoły zbyt wielkie, za zbyt drogie szpitale, czy zakłady opiekuńcze.

To jest klasyczne zjawisko dyspersji odpowiedzialności. Pogłębia się ono nie tylko przez stałe rozszerzanie obowiązkowego zakresu działania samorządu, ale również przez działalność kredytową i dotacyjną Państwa i Funduszu Pracy.

Tak więc pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, udzielane samorządom przez Skarb Państwa, przyznawane były pod swoistym kątem widzenia: uzyskania w określonym czasie i miejscu efektu zatrudnienia. Mogły więc być wykonywane roboty mniej pilne z punktu widzenia potrzeb samorządu, byle tylko zatrudnić najwyższą liczbę bezrobotnych. Podobnie sprawa wygląda z kredytami i dotacjami Funduszu Pracy. Władze Funduszu, przyznając dotacje, względnie kredyt na określoną robotę samorządu — często wybierając jedną z wielu możliwych — stają się współodpowiedzialne z zarządem związku za kierunek pracy samorządu. W najlepszy sposób

dążąc do realizacji swych zadań, stosując wszakże inne kryteria w ocenie natężenia potrzeb, wypaczają właściwy kierunek pracy samorządu.

Normalny bieg pracy samorządu został zatem zakłócony. Obok władz samorządowych występują inne ośrodki dyspozycji, decydujące w sprawach polityki samorządowej, stosujące wszakże inne kryteria w ustaleniu kolejności potrzeb.

Ten stan rzeczy powoduje zamieszanie, nieporządane z punktu widzenia interesu publicznego. Według najprostszych zasad organizacji pracy kierownictwo wszelkiej instytucji winno mieć możliwie jaknajwiększą swobodę działania i zarazem ponosić możliwie najwyższą odpowiedzialność. Rozszczepianie dyspozycji między różne elementy, do różnych zmierzające celów, nie daje nigdy dobrych rezultatów.

W tych warunkach niezbędną staje się koncentracja dyspozycji w zakresie działalności samorządowej — i to, naturalnie, w ręku władz samorządowych. Realizacja tego postulatu nie jest łatwa, i to z wielu względów. Przedewszystkiem tradycja i łatwość rozwiązania szeregu problemów przez zepchnięcie ich na samorząd z poleceniem realizacji. Dalej, momenty istotniejsze: Państwo w żadnym wypadku nie może dopuścić do osłabienia swej pozycji nadrzędnej w stosunku do samorządu; musi dawać dyspozycje zasadnicze, mające na celu scharmonizowanie pracy samorządu z jego działalnością. Wystarczą jednak dla tego celu dyspozycje, ustalające niezbędne, z punktu widzenia interesu Państwa, obowiązki samorządu. Natomiast w dziedzinie zaspokojenia potrzeb lokalnych samorząd winien postępować według własnego uznania. Wtedy za swą pracę będzie ponosił pełną odpowiedzialność — i co więcej, rzeczywiście współodpowiedzialny stanie się obywatel poprzez udział w organach stanowiących. Przywrócony będzie do głosu ów „common sense”, zagłuszony obecnie idącymi od góry poleceniami, przywrócona zdolność układania programów pracy, wpływających z oceny lokalnych potrzeb.

System ten błędów nie wykluczy, jak zrobić tego nie może żaden system. Ustali jednak wyraźnie odpowiedzialność, zwiąże obywateli z pracą samorządu.

M. K.

POLITYKA ŻEGLUGOWA POD ZNAKIEM PROTEKCJONIZMU

SPUSZCZENIE na wodę francuskiego statku — olbrzymia „Normandie”, należącego do towarzystwa „Compagnie Generale Transatlantique”, jest ciekawym tematem rozważań ekonomistów, głowiących się nad dylematami gospodarczymi czasów powojennych. Niewątpliwie, statek ten jest ostatnim wyrazem techniki, komfortu i artystycznego ujęcia, mimo to ma także swoje „ale” — „ale” ekonomiczne. Niewiadomo, jak przy wzajemnym odgradzaniu się gospodarstw poszczególnych państw i malejących obrotach handlu światowego kapitał przeszedł 1½ miljard. franków, inwestowany w „Normandie”, ma się oprocentować i amortyzować. Jest to statek pasażerski, wybudowany dla podróży ludzi bardzo bogatych, a takich ludzi jest coraz mniej na świecie. We wszystkich państwach widzimy w mniejszym lub większym stopniu objawy powszechnego ubo-

żenia. Zrozumiałe jest inwestowanie kapitałów w nierentowne coprawda, ale niezbędne instytucje użyteczności publicznej, jak autostrady, szpitale, szkoły — przynoszące ludzkości rzeczywisty pożytek (i to nie tylko po oddaniu ich do powszechnego użytku, ale także już przedtem podczas budowy — przez zatrudnienie licznych rzesz bezrobotnych). Jednakże inwestowanie olbrzymich kapitałów w marynarce handlowej, jak w przypadku „Normandie”, w znacznej części à fonds perdu musi budzić poważne refleksje natury ekonomicznej. Koszty budowy tego statku zostały zmobilizowane przy pomocy pożyczek, zagwarantowanych przez Państwo, i w rzeczywistości koszty te ponosi Państwo. Państwo przejęło też większą część kosztów asekuracyjnych statku.

Niebacząc na perturbacje w światowym organizmie gospodarczym urządza się wyścig w budowie

luksusowych statków, zgóry skazanych na nierentowność. Jest to zjawisko w marynarce handlowej, które tłumaczy się protekcjonizmem państwowym, kierującym się nie tylko rzeczywistą potrzebą gospodarczą subwencjonowania marynarki handlowej, ale także względami prestiżowymi. Nie jest celem niniejszego artykułu omawiać tę stronę polityki protekcjonistycznej, gdyż każde państwo ma swoje ambicje oraz cele społeczne i polityczne, chodzi nam w tym artykule tylko o oświetlenie zjawiska z punktu widzenia ekonomii znęgo.

Wielkie przeobrażenia ekonomiczne, cechujące czasy powojenne, w szczególności przejście od systemu wolnego handlu do protekcjonizmu, musiały oddziaływać także na stosunki w marynarce handlowej. Protekcjonizm w żegludze morskiej miał w poszczególnych państwach niewądzie te same cele. Jeżeli chodzi o jego charakter, to państwa, uprawiające protekcjonistyczną politykę morską, dadzą się podzielić na 2 grupy, a mianowicie: państwa, stosujące protekcjonizm w celach ekspansywno-gospodarczych w szczególności w tym celu, aby zwiększyć tonnaż i swój udział w przewozie morskim i uzależnić od siebie inne państwa w komunikacji morskiej, oraz państwa, broniące tylko w tej dziedzinie swego stanu posiadania.

Polska znalazła się w szczególnej sytuacji, tworząc przy pomocy kapitału państwowego marynarkę handlową, której wogóle nie posiadała, a która jest jej niezbędnie potrzebna dla uniezależnienia się od innych państw w handlu zagranicznym.

Do pierwszej grupy zaliczyć przedewszystkiem należy: Stany Zjednoczone Am., Japonję, Włochy i w pewnej mierze także Francję, do drugiej zaś — Niemcy, Anglię, Holandję i kraje skandynawskie. W ostatnich czasach polityka morską państw pierwszej grupy w związku z trudnościami w handlu międzynarodowym uległa zmianie, porzucając tendencje agresywne i ograniczając protekcjonizm do utrzymania dotychczasowego stanu posiadania.

Rezultat protekcjonistycznej polityki jest taki, że tylko ok. 15% tonnażu światowej floty handlowej nie korzysta z protekcji państwowej w postaci subwencji i innych korzyści materialnych ze strony państwa. Wchodzą tu w grę bezpośrednia pomoc finansowa, kredyt i gwarancja ze strony państwa oraz subwencje za przewóz poczty i utrzymywanie regularnych linii. Jeżeli rozwój wypadków pójdzie dalej po torze protekcjonizmu, wówczas prywatne przedsiębiorstwo okrętowe może stanąć pod znakiem zapytania, przechodząc stopniowo na własność względnie, jak we Francji, całkowicie pod kontrolę państwa. Czy taki rozwój byłby celowy z punktu widzenia interesów gospodarczych poszczególnych państw — tego tutaj rozważać nie będziemy, stanowi to bowiem zagadnienie odrębne, wymagające osobnego szerszego omówienia. Niewątpliwie rozwój taki byłby niepożądany. Natomiast ograniczymy się do poddania rozpatrzeniu z punktu widzenia gospodarczego kwestji, czy uprawiany przez państwa protekcjonizm w obecnych formach i rozmiarach odpowiada racji gospodarczej.

Tonnaż światowej floty handlowej wzrósł od czerwca 1913 r. do czerwca 1934 r. z 46·97 do 65·58 miljn. tonn rejestrowych brutto. W tym czasie zmniejszyły się obroty handlu światowego (wagowo) o ok. 16%. Wynika z tego zestawienia ogromna dysproporcja po-

między tonnażem a obrotem towarowym. Ta dysproporcja staje się tem jaskrawszą, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że statek nowoczesny posiada przeciętnie o 50% większą zdolność przewozową niż statek tej samej wielkości przed wojną. Zwiększenie zdolności przewozowej statku jest rezultatem większej jego szybkości, wynikającej z postępu technicznego w budowie okrętów oraz ulepszeń przeładunkowych w porcie i na statku. Zauważyć przytem należy, że wzrost zdolności przewozowych w żegludze regularnej jest nieco większy od 50%, a w żegludze trampowej nieco mniejszy — w porównaniu z czasami przedwojennymi.

Absurdalna wprost dysproporcja pomiędzy ilością tonnażu i ilością towaru, ofiarowanego do przewozu, będąca w wielkiej mierze wynikiem nieracjonalnych z punktu widzenia gospodarczego subwencji państwowych, stała się dzisiaj zjawiskiem chronicznym, które niełatwo da się usunąć. Za daleko zabrnęły poszczególne państwa w swej polityce protekcjonistycznej. Niektóre państwa, jak np. Stany Zjednoczone Am., których flota handlowa od czerwca 1914 r. do lipca 1934 r. wzrosła z 3 do 10·43 miljn. tonn rej. brutto, sprzeciwiają się wysuwaniu na międzynarodowych konferencjach żeglugowych sprawy ograniczenia subwencji dla marynarki handlowej, bojąc się o swój obecny stan posiadania.

Jakkolwiek, niewątpliwie, zagadnienie marynarki handlowej w dzisiejszej koniunkturze gospodarczej przesunęło się w znacznym stopniu ze sfery prywatno-handlowej w dziedzinę polityki państwowej, to jednak à la longue moment istotnej podstawy gospodarczej i rentowności przedsiębiorstwa okrętowego nie może być ignorowany. Dlatego też prędzej czy później będzie musiała nastąpić normalizacja stosunków w marynarce handlowej — w tym kierunku, że subwencje państwowe będą udzielane tylko w granicach rzeczywistych potrzeb gospodarczych przedsiębiorstwa okrętowego i jedynie w celu utrzymania przedsiębiorstwa na poziomie rentowności. Oddziaływanie w tym kierunku będzie zadaniem przyszłych ogólnych międzynarodowych konferencji żeglugowych. Nieskierowanie polityki morskiej na taką drogę uniemożliwi wybrnięcie z obecnej absurdałnej sytuacji, w której żegluga międzynarodowa się znalazła.

Dla problemu rentowności przedsiębiorstwa okrętowego ważne jest zagadnienie posiadania takiej ilości tonnażu, która odpowiada warunkom i możliwościom gospodarczym oraz komunikacyjnym danego kraju. Jeżeli przy dzisiejszych tendencjach protekcjonistycznych w handlu międzynarodowym (a tendencje te mogą jeszcze długo potrwać) kraj posiada taką ilość tonnażu, że przekracza ona powyższe warunki i możliwości, wtedy jego przedsiębiorstwa okrętowe, obciążone nieczynnym tonnażem, nie dają się utrzymać na poziomie rentowności. Ilość tonnażu powinna być zredukowana do rzeczywistych potrzeb i możliwości.

Nie bez racji powiedział niedawno na walnym zgromadzeniu British - Steamship Co. przewodniczący zgromadzenia, że każdy kraj powinien swoją flotę handlową dopasować do swej obecnej zdolności handlowej i własnych potrzeb komunikacyjno-morskich. Powiedzenie to nie oznacza oczywiście takiego postulatu, jakiego wyrazem był Akt Nawigacyjny Cromwella z 1651 r., odnoszący się do angielskich statków, mianowicie postulatu, że towary, sprowadzone do kraju, mogą być przewożone tylko na statkach

krajowych albo na statkach tego kraju, z którego towary pochodzą. Taki postulat byłby zbyt jednostronny i utrudniałby poważnie wymianę towarów pomiędzy krajami. Jednakże dostosowanie ilości tonnażu do rzeczywistych potrzeb i możliwości handlowych kraju jest niewątpliwie zdrową myślą, która mogłaby się przyczynić do usunięcia dysproporcji pomiędzy istniejącą ilością tonnażu a możliwością przewozową.

Dalsze kształtowanie się polityki żeglugowej w poszczególnych państwach będzie, niewątpliwie, w znacznej mierze zależało od polityki Anglii, posiadającej obecnie 27% całego światowego tonnażu marynarki handlowej. Anglia w porównaniu z innymi krajami morskimi uprawiała stosunkowo w mniejszym stopniu politykę protekcyjną w marynarce handlowej, ograniczając się do subwencjonowania tylko niektórych przedsiębiorstw żeglugi i budowy okrętów w postaci bezpośredniej pomocy finansowej, kredytu lub gwarancji. Polityka żegluga Anglii była niewątpliwie ostrońiejsza od polityki innych państw i dosto-

sowywana do konjunktury handlu światowego. Dlatego też nie możemy stwierdzić nieracjonalnego zwiększenia tonnażu angielskiego. W porównaniu z czasem przedwojennym tonnaż angielski zmniejszył się nawet o ok. 1'5 miljn. tonn rej. brutto i wynosił w połowie 1934 r. 17'73 miljn. tonn rej. brutto. W Anglii, gdzie doktryna wolnego handlu ma swoją tradycję, wahano się dotąd przejść do zdecydowanego protekcyjnizmu w marynarce handlowej. Nie jest jednak wykluczone, że w przyszłości nastąpi to pod wpływem kształtowania się międzynarodowych stosunków handlowych. Spowodowałoby to, oczywiście, spotęgowanie polityki protekcyjnistycznej innych państw.

Jeśli chodzi o Polskę, to wytyczne jej polityki żeglugowej są jasne. Polska ograniczy się do koniecznej rozbudowy swej floty handlowej w granicach jej potrzeb gospodarczych i na tem zadaniu wyczerpie się protekcyjnizm Państwa.

Dr. Wł. Sowiński

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W SIERPNIU 1935 R.
przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Sierpień 1935					Wzrost (+) lub zniknięcie (-) w sierpniu w do- stunku lipca
	1932	1933	1934	Lipiec	Sierpień	
Rynki środkowo-europejskie . . .	148	118	119	91	91	—
Austria	116	87	89	72	74	+ 2
Węgry	1	1	—	1	—	1
Czechosłowacja . . .	30	30	30	18	17	— 1
Niemcy	1	—	—	—	—	—
Rynki skandynawskie . . .	509	350	325	288	295	+ 7
Szwecja	271	182	201	217	196	— 21
Norwegia	83	49	41	20	35	+ 15
Dania	111	47	51	34	51	+ 17
Islandia	3	5	10	—	3	+ 3
Finlandja	41	67	22	17	10	— 7
Rynki bałtyckie	11	16	1	6	6	—
Łotwa	5	14	1	6	6	—
Litwa	1	—	—	—	—	—
Kłajpeda	3	—	—	—	—	—
Estonja	2	2	—	—	—	—
Rynki zachodnio-europejskie . . .	111	158	203	141	123	— 18
Francja	60	65	71	93	78	— 15
Belgia	18	32	52	29	36	+ 7
Holandja	3	13	16	8	6	— 2
Irlandja	22	33	58	—	—	—
Szwajcaria	8	15	6	11	3	— 8
Rynki południowo-europejskie . . .	83	100	142	184	186	+ 2
Włochy	77	87	132	156	174	+ 18
Jugosławja	2	1	9	21	—	— 21
Rumunia	4	—	1	—	—	—
Grecja	—	12	—	3	11	+ 8
Malta	—	—	—	4	1	— 3
Rynki pozaeuropejskie	6	10	25	23	28	+ 5

Algier	6	10	10	1	—	—	1
Egipt	—	—	—	8	11	+	3
Pozostała Afryka . . .	—	—	—	2	—	—	2
Argentyna	—	—	—	12	17	+	5
Daleki Wschód	—	—	15	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	21	34	49	47	58	+	11
Razem zagranicę:	889	786	864	780	787	+	7
W. M. Gdańsk	27	27	31	28	24	—	4
Ogółem:	916	813	895	808	811	+	3
Przeładunek wę- gla w portach:							
w Gdyni	389	426	504	486	544	+	58
w Gdańsku	317	236	273	184	222	+	38
Razem:	706	662	777	670	766	+	96

Eksport węgla kamiennego w sierpniu — pomimo mniejszej o 1 liczby dni roboczych w porównaniu z lipcem — wzrósł o 3 tys. t (0'37%), pozostając jednak niższym o 84 tys. t (9'39%) od wywozu w analogicznym miesiącu 1934 r. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń — sierpień 1935 r., wyeksportowano ogółem 5930 tys. t — wobec 6438 tys. t w odpowiednim okresie 1934 r. t. j. o 508 tys. t (7'89%) mniej. Wzrost wywozu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, z którego wyeksportowano 695 tys. t, a zatem o 19 tys. t więcej w porównaniu z lipcem, natomiast wysyłki z rej. dąbrowskiego zmalały o 16 tys. t i wynosiły łącznie 116 tys. t. Eksport z rej. krakowskiego w miesiącu sprawozdawczym nie przewyższał 0'5 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 91 tys. t, a zatem wywóz do tej grupy rynków utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, przyczem straty na rynku czechosłowackim i węgierskim zostały powetowane wzmocnionymi wysyłkami do Austrii.

Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 295 tys. t — wobec 288 tys. t w lipcu, t. j. o 7 tys. t więcej, przyczem wzrosły wysyłki do Danii, Norwegii i Islandii, spadły natomiast do Szwecji i Finlandji. Spadek wywozu do Szwecji tłumaczy się ostatnio ujawniającą się tendencją importerów polskiego węgla wykorzystywania świadectw przywozowych w pełni sezonu węglowego. Wzrost wywozu do Danii i Norwegii, poza czynnikami natury sezonowej, tłumaczy się początkiem nowego okresu obrachunkowego dla importu węgla brytyjskiego, w którym to czasie import polskiego węgla wykazuje zwykle tendencję wzrostową.

Na rynki zachodnio-europejskie eksport zmalał o 18 tys. t do 123 tys. t, przyczem spadły wysyłki do wszystkich krajów,

objętych tą grupą rynków, prócz Belgii, do której nieznacznie wzrosły, głównie w pozycji węgla okrętowego.

Eksport na rynki południowo-europejskie wzrósł o 2 tys. t i wynosił 186 tys. t, przyczem wzrosły wysyłki do Włoch i Grecji, zmalały natomiast na Malte. Zanotować również należy zaprzestanie wysyłek do Jugosławii.

Eksport na rynki pozaeuropejskie wzrósł o 5 tys. t i wynosił 28 tys. t.

Wysyłki do W. M. Gdańska kształtowały się niskowo, natomiast zbył węgla okrętowego wykazał dość znaczną poprawę.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla ilustruje następujące zestawienie (w %):

	Lipiec	Sierpień
Rynki środkowo-europejskie	11'26	11'22
" skandynawskie	35'64	36'37
" bałtyckie	0'74	0'74
" zachodnio-europejskie	17'45	15'17
" południowo-europejskie	22'77	22'94
" pozaeuropejskie	2'5	3'45
Węgiel okrętowy	5'82	7'15
W. M. Gdańsk	3'47	2'96

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wyniosła w sierpniu — przy 26 dniach roboczych — ok. 31 tys. t, czyli wzrosła w porównaniu z lipcem o ok. 1 tys. t. Wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 26'5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 4'5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w sierpniu wzrósł w porównaniu z lipcem o 96 tys. t i wynosił 766 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni wzrósł o 58 tys. t i wynosił 544 tys. t, a w Gdańsku wzrósł o 38 tys. t do 222 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PAN MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM. — Pan Minister Przemysłu i Handlu, Henryk Floyar-Rajchman, wraz z otoczeniem, z którym przybył do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, w towarzystwie P. Dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego, Czesława Peche-go, oraz P. Naczelnika Wydziału Nafty, Inż. Henryka Salomon de Friedberga — wyjechał w dniu 1 września r. b. ze Lwowa na wizytację zagłębia naftowego.

Pan Minister udał się najprzód do Daszawy (koło Struja) — ośrodka produkcji gazu ziemnego. Tu

Pan Minister wysłuchał referatu P. Inż. Szerauca o problemach gazownictwa, poczem zwiedził szyby i urządzenia gazociągowe „Polminu” oraz zapoznał się z mapami i wykresami, dotyczącymi gazownictwa.

Następnie Pan Minister wraz z towarzyszącymi osobami udał się do Drohobycza, gdzie przed rafinerją „Polminu” powitany został przez Dyрекcję, przedstawicieli miejscowych władz oraz kompanje honorową Związku Strzeleckiego, złożoną z robotników „Polminu”, a także oddział P. W. Pan Minister dokonał przeglądu rafinerji „Polminu” oraz wysłuchał sprawozdań Dyrekcji tego przedsiębiorstwa i krótkiego sprawozdania P. Dr. Tołwińskiego, Kierownika Instytutu Wiertnictwa Naftowego w Drohobyczu.

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO W SIERPNIU 1935 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	1935		Sierpień 1934
	sierpień	lipiec	
Surówka	30 366	32 865	37 549
Stal	84 782	86 407	77 305
Wytwory walcownicze	62 825	62 737	52 002
Rury żelazne i stalowe	6 534	6 476	5 475

Jak widać z powyższych liczb, wytwórczość wszystkich działów hutnictwa była zbliżona do zwiększonej produkcji w lipcu, jednakże pewna tendencja niskowa zaznaczyła się w sierpniu w surówce i w stali. Należy przypuszczać, iż jest to rzecz przejściowa, gdyż zapotrzebowanie krajowe nie wykazuje jeszcze sezonowego osłabienia. W porównaniu z sierpniem r. ub. wytwórczość tegoroczna była dość poważnie wyższa z wyjątkiem surówki, której produkcja zmniejszyła się wyraźnie.

W porównaniu z lipcem wytwórczość sierpniowa zmniejszyła się w surówce o 8% i w stali o 2%, w walcowniach natomiast wzrosła o nieznaczną ilość 88 t, czyli o 0'15%, i w rurkowniach o 0'9%. W porównaniu z sierpniem r. ub. zmniejszenie nastąpiło tylko w wytwórczości surówki — o 12'3%, w innych zaś działach odnotowano wzrost: w stali o 9'5%, w wytworach walcowniczych o 20'1% i w rurach o 19'2%.

ROLNICTWO

ROZBUDOWA CHŁODNI DLA ARTYKUŁÓW ROLNYCH ORAZ PRZECHOWALNI OWOCÓW. — Przewidziane na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 8/VI r. b. inwestycje w dziedzinie urządzeń technicznych, usprawniających obrót artykułami rolniczymi, poza rozbudową sieci elewatorów i spichrzów zbożowych oraz poza inwestycjami w mleczarstwie¹⁾ — mają objąć i rozbudowę sieci chłodniczej (chłodnie konsumpcyjne, eksportowe i produkcyjne) oraz przechowalni owoców.

W zagadnieniach inwestycyjnych budowa chłodni (szczególnie w większych ośrodkach konsumpcyjnych) ze względu na wpływ ich na uzdrowienie stosunków w obrocie szybko psującymi się artykułami rolniczymi odgrywa b. poważną rolę. Według opinji Komitetu Chłodnictwa, który od 1934 r. bada sprawę rozmieszczenia sieci chłodniczej w Polsce, konieczne jest pobudowanie w pierwszym rzędzie małej stosunkowo liczby większych chłodni ogólnego użytku w centrach konsumpcyjnych, a przedewszystkiem w Warszawie, a dopiero potem — mniejszych chłodni w ośrodkach produkcyjnych.

Najbardziej aktualne w dobie obecnej jest powstanie chłodni w Warszawie, będącej największym ośrodkiem konsumpcyjnym i wymagającym odpowiedniego urządzenia dla unormowania

i usprawnienia obrotu szybko psującymi się produktami spożywczymi. Projekt chłodni ogólnego użytku przewiduje możliwość przechowywania szybko psujących się artykułów rolniczych, których czasowe przetrzymanie może mieć znaczenie bądź dla eksportu, bądź dla aprowizacji stolicy i jej bliższych okolic, bądź też dla importu lub tranzytu przez Warszawę produktów rolniczych z dalszych ośrodków produkcji w Polsce. W nowo powstałej chłodni byłyby przechowywane: mięso, jaja, drób, ryby, masło, tłuszcze, sery, grzyby, owoce i warzywa. Powierzchnię chłodni projektuje się na ok. 2 000 ÷ 2 500 m² netto. Chłodnia taka już przy zużytkowaniu 66%-owym będzie należycie oprocentowywać zainwestowany kapitał.

Istniejące obecnie miejskie chłodnie w Warszawie nie odpowiadają wymaganiom ze względu na przestarzałe urządzenia, duże koszty eksploatacyjne oraz nadmierny czynsz dzierżawny. Ostatnio Zarząd Miejski zdecydował przebudowę chłodni celem przystosowania ich do wymagań techniki współczesnej, jednak łączna pojemność tych chłodni jest niewspółmierna do potrzeb obrotu.

Zagadnieniem, wyłaniającym się w związku z powstaniem chłodni w Warszawie, jest kwestja przywozu mięsa, który będzie stale wzrastał, zwiększając trudności odpowiedniego przechowania. Handel mięsny jest obecnie skartelizowany m. in. spowodu braku chłodni, w której można byłoby zamagazynować

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zeszyty: 34/1935 (str. 1059) i 35/1935 (str. 1090).

chwilową nadwyżkę podaży, a która niezdetakowana z rynku powoduje gwałtowne załamania cen i nadmierne ich wahania; jest to niekorzystne zarówno dla rolnika-producenta, jak i dla konsumenta. Chłodnia wpłynie również na powstanie „rezerw” żywnościowych, niezbędnych dla każdego dużego ośrodka konsumpcyjnego. Konserwacja przy pomocy sztucznego zimna jest niezmiernie ważna dla produkcji szybko psujących się artykułów rolniczych nie tylko ze względów zdrowotnych, lecz także i dla normalizacji cen. Również eksport i tranzyt takich produktów jest nie do przeprowadzenia, o ile nie zapewni mu się odpowiednich warunków do wytworzenia standardu, umożliwiającego konkurencję na rynkach światowych. Obecnie przeprowadzane są szczegółowe badania nad budową chłodni w Warszawie z uwzględnieniem jej pojemności i zdolności przystosowania do przechowywania wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych.

Administracją funduszy, przeznaczonych na budowę chłodni, ma zająć się Państwowy Bank Rolny, a eksploatacja będzie powierzona prawdopodobnie Sp. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni”, która od dłuższego czasu prowadzi eksploatację chłodni w Gdyni.

Poza budową chłodni w Warszawie przewiduje się w miarę możliwości finansowych budowę kilku chłodni ogólnego użytku w większych ośrodkach konsumpcyjnych, jak: Łódź, Wilno, Katowice, Poznań i t. p.

Należyce rozbudowana sieć większych chłodni wyrównywałaby poziom cen na poszczególnych rynkach lokalnych oraz redukowałaby międzysezonową rozpiętość cen; wpływałaby na koncentrację podaży i popytu oraz na selekcję towaru standaryzowanego i niejednolitego; umożliwiałaby wreszcie kompletowanie transportów eksportowych oraz zapewniałaby sprawną arowizację miast.

W celu zupełnego usprawnienia obrotu szybko psującymi się produktami rolniczymi należałoby uzupełnić sieć chłodni ogólnego użytku siecią chłodni producenckich w terenie; koszty budowy tego rodzaju chłodni są minimalne ze względu na naturalne ochładzanie lodem, które eliminuje zbędne w tym wypadku i drogie urządzenia, wytwarzające sztuczne zimno. Chłodnie producenckie byłyby zbiornicami szybko psujących się produktów z danego ośrodka skąd posortowane byłyby przywo-

żone do większych chłodni konsumenckich lub eksportowych. Budowę chłodni i eksploatację prowadziłoby zrzeszenia producentów (spółdzielnie).

Dla usprawnienia oraz unormowania obrotu owocami i warzywami poza większymi chłodniami konieczne jest powstanie przechowalni owoców. Mimo że w obecnej chwili ilość składowanych do chłodni owoców nie byłaby znaczna, jednakże wobec dążenia do zakładania sadów (roczny przyrost drzewek wynosi bowiem ok. 3 miljn. sztuk) w ciągu 5 ÷ 15 lat wzrosłaby znacznie. Obok chłodni większych konieczne byłoby pobudowanie przechowalni specjalnych typu amerykańskiego dla ogrodnictwa w większych ośrodkach produkcji. Byłyby to przechowalnie większe (spółdzielcze) lub mniejsze, powstałe przy większych gospodarstwach sadowniczych i warzywniczych. Małe chłodnie systemu „Coopera” mogłyby tu również znaleźć zastosowanie. Przystosowanie tych chłodni do odmian owoców i warzyw, produkowanych w Polsce, wymaga jednak specjalnych studjów. W przechowalniach magazynowanoby owoce od jesieni do wiosny, co w znacznej mierze przyczyniałoby się do równomiernego rozłożenia podaży i wpłynęłoby na standaryzację poszczególnych gatunków. Warzywa, przechowywane do marca, mogłyby następnie zostać odtransportowane do chłodni, skąd odpowiednio do zapotrzebowania byłyby dostarczane na rynek aż do czerwca. Przechowalnie winny przyczynić się do podniesienia jakości krajowych owoców i warzyw i unormowania ich podaży, a w wyniku spowodować poważniejsze zaspokojenie zapotrzebowania rynku wewnętrznego produktem krajowym i uniezależnienie od importu przynajmniej w zakresie owoców, udających się w naszym klimacie.

Budowa i eksploatacja przechowalni będzie zapewne powierzona spółdzielniom producentów.

Zagadnieniem rozbudowy sieci chłodniczej i przechowalni owoców zajmuje się Sekcja Chłodnicza, wyłoniona z Podkomisji Inwestycyjnej. Sekcja Chłodnicza ma wkrótce zakończyć swe prace i wystąpić z projektem podziału sum, przeznaczonych na chłodnie i przechowalnie.

Administrowaniem i rozprowadzaniem kredytów na budowę chłodni producenckich i przechowalni owoców zajmie się prawdopodobnie również Państwowy Bank Rolny.

T. D.

H A N D E L

OTWARCIE XV TARGÓW WSCHODNICH.—

W dn. 31 sierpnia r. b. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się otwarcie XV Jubileuszowych Targów Wschodnich.

W akcie otwarcia wziął udział Pan Minister Przemysłu i Handlu, H. Floyar-Rajchman, wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami Min. Przem. i Handlu, przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, konsulowie państw obcych, delegacje organizacji gospodarczych, przedstawiciele miasta, sfer przemysłowych, handlowych, bankowości, delegaci Związku i izb przemysłowo-handlowych i t. d.

Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który przybył w towarzystwie P. Wojewody Lwowskiego, Belina-Prażmowskiego, powitał w holu Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, P. Dr. Szarski, wraz z Dyrekcją Targów Wschodnich.

Pierwszy przemawiał P. Prezes Dr. Szarski w imieniu Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, jako

organizatorki Targów. Przedstawiwszy historję, cele i zadania Targów, zakończył podziękowaniem dla Pana Ministra H. Floyar-Rajchmana — za objęcie protektoratu nad Targami, a dla przedstawicieli miejscowych władz—za gorące poparcie Targów.

Następnie zabrał głos Prezydent miasta P. Drojanowski, witając zebranych w imieniu m. Lwowa.

Ostatnie przemówienie wygłosił Pan Minister Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchman; przemówienie to podajemy na wstępie zeszytu.

Po symbolicznem otwarciu Targów, uczestnicy uroczystości z Panem Ministrem na czele udali się na teren Targów, gdzie oprowadzani przez Prezydum Izby zwiedzili wszystkie pawilony, witani u wejścia przez przedstawicieli grup wystawowych.

HANDEL WEWNĘTRZNY

ROZBUDOWA CHŁODNI DLA ARTYKUŁÓW ROLNYCH ORAZ PRZECHOWALNI OWOCÓW — p. str. 1111.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 18 ÷ 31/VIII r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	19 ÷ 24/VIII	26 ÷ 31/VIII	Wzrost (+) lub znížka (-) %
Pszenica			
Warszawa	15:12½	16:66½	+10.1
Poznań	14:50½	15:50½	+6.8
Lwów	14:71	13:54	-8.0
Średnia	14:78	15:24	+3.1
Żyto			
Warszawa	10:69	11:88	+11.1
Poznań	10:38	11:00½	+5.9
Lwów	11:92	11:08	-7.1
Średnia	10:99½	11:32	+3.0
Owies			
Warszawa	14:56½	14:56½	—
Poznań	11:00	11:75	+6.8
Lwów	10:92	12:08	+10.6
Średnia	12:16	12:80	+5.8
Jęczmień browarowy			
Warszawa	—	—	—
Poznań	—	—	—
Lwów	—	—	—
Średnia	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	12:88	13:13	+1.9
Poznań	12:50½	12:88	+3.0
Lwów	—	—	—
Średnia	12:69	13:00½	+2.4

— Okres sprawozdawczy (od 26 do 31 sierpnia) na rynku zbóż i przetworów przyniósł poważną wyżkę niemal wszystkich notowań; w chwili obecnej trudno jest mówić o charakterze tego zjawiska, t. zn. czy jest ono krótkotrwałe, czy też utrzyma się na dłuższym odcinku czasu. Na obu głównych giełdach krajowych, t. zn. warszawskiej i poznańskiej obroty kształtowały się w dość szczupłych rozmiarach i nie odbiegały od obrotów w ostatnich paru okresach. Na giełdzie warszawskiej dodatnie saldo (w zł na 100 kg) odnotowały: pszenica jednolita 742 g/l i zbierana 731 g/l 2 00, żyto nowe I i II stand. 1 25, mąka pszenna (wszystkie gatunki) 2 00, I gat. mąki żytniej 2 00, — II gat. 1 50 oraz otręby żytnie z przemiału standardowego 0 25; wyżki kursów na giełdzie poznańskiej wyniosły odpowiednio: pszenica 0 25, żyto nowe suche 1 25, owies nowy 1 00, mąka pszenna: I gat. A 20% 1 00, pozostałe rodzaje tego gatunku II gat. oraz III gat. 0 50, mąka żytnia 0 25, otręby pszenne grube i średnie 0 50, otręby żytnie oraz jęczmienne po 0 25

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 10 286 t, w tem żyta 2 375 t (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 12 820 i 2 407)

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 742 g/l 17 50 ÷ 18 00 (15 50 ÷ 16 00), — zbierana 731 g/l 17 00 ÷ 17 50 (15 00 ÷ 15 50), żyto nowe I standart 12 25 ÷ 12 50 (11 00 ÷ 11 25), — II standart 12 00 ÷ 12 25 (10 75 ÷ 11 00), jęczmień browarowy 689 g/l bez obrotów, — o wadze 678/673 g/l 13 25 ÷ 13 75, — o wadze 649 g/l 13 00 ÷ 13 25, — o wadze 620 5 g/l 12 25 ÷ 12 75, owies nowy 12 50 ÷ 13 00, owies I standart 15 00 ÷ 15 50, — II standart 14 50 ÷ 15 00, — III standart 14 25 ÷ 14 50, mąka pszenna I gat. A 20% 31 00 ÷ 33 00 (29 00 ÷ 31 00), — I gat. B 0 ÷ 45% 29 00 ÷ 31 00 (27 00 ÷ 29 00), — I gat. C 0 ÷ 55% 27 00 ÷ 29 00 (25 00 ÷ 27 00), — I gat. D 0 ÷ 60% 25 00 ÷ 27 00 (23 00 ÷ 25 00), — I gat. E 0 ÷ 65% 23 00 ÷ 25 00 (21 00 ÷ 23 00), — II gat. B 20 ÷ 65% 22 00 ÷ 24 00 (20 00 ÷ 22 00), — II gat. D 45 ÷ 55% 21 00 ÷ 22 00 (19 00 ÷ 20 00), — II gat. F 55 ÷ 65% 20 00 ÷ 21 00 (18 00 ÷ 19 00), — II gat. G 60 ÷ 65% 19 00 ÷ 20 00 (17 00 ÷ 18 00), — III gat. A 65 ÷ 70% 14 00 ÷ 15 00 (12 00 ÷ 13 00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21 00 ÷ 22 00 (19 00 ÷ 20 00), — I gat. 0 ÷ 65% 20 00 ÷ 21 00

(18 00 ÷ 19 00), — II gat. 16 50 ÷ 17 50 (15 00 ÷ 16 00), — razowa 16 50 ÷ 17 50 (15 00 ÷ 16 00), — „poślednia” 10 50 ÷ 11 00, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 9 00 ÷ 9 50, — średnie z przemiału standardowego 8 50 ÷ 9 00, — mialkie z przemiału standardowego 8 50 ÷ 9 00, otręby żytnie z przemiału standardowego 7 25 ÷ 7 75 (7 00 ÷ 7 50).

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15 50 ÷ 15 75 (15 25 ÷ 15 50), żyto nowe suche 11 00 ÷ 11 25 (9 75 ÷ 10 00), jęczmień 700/725 g/l 13 50 ÷ 14 25, — 670/680 g/l 12 75 ÷ 13 00, owies nowy 12 00 ÷ 12 50 (11 00 ÷ 11 50), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 28 75 ÷ 30 25 (27 75 ÷ 30 25), — I gat. B 45% 27 75 ÷ 28 25 (27 25 ÷ 27 75), — I gat. C 55% 26 75 ÷ 27 25 (26 25 ÷ 26 75), — I gat. D 60% 25 75 ÷ 26 25 (25 25 ÷ 25 75), — I gat. E 65% 24 75 ÷ 25 25 (24 25 ÷ 24 75), — II gat. A 20 ÷ 55% 24 25 ÷ 24 75 (23 75 ÷ 24 25), — II gat. B 20 ÷ 65% 23 75 ÷ 24 25 (23 25 ÷ 23 75), — II gat. D 45 ÷ 65% 21 50 ÷ 22 00 (20 00 ÷ 21 50), — II gat. F 55 ÷ 65% 20 00 ÷ 20 50 (19 50 ÷ 20 00), — III gat. A 65 ÷ 70% 19 00 ÷ 19 50 (18 50 ÷ 19 00), — III gat. B 70 ÷ 75% 17 00 ÷ 17 50 (16 50 ÷ 17 00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 18 00 ÷ 19 00 (17 75 ÷ 18 75), — I gat. 0 ÷ 65% 17 00 ÷ 18 00 (16 75 ÷ 17 75), — II gat. 55 ÷ 70% 14 75 ÷ 15 75 (14 50 ÷ 16 50), — „poślednia” ponad 70% 12 75 ÷ 13 75 (12 50 ÷ 13 50), — razowa 0 ÷ 95% bez notowań, otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 9 25 ÷ 9 75 (8 25 ÷ 8 75), — grube z przemiału standardowego 8 75 ÷ 9 25 (8 75 ÷ 9 25), otręby żytnie z przemiału standardowego 8 75 ÷ 9 25 (8 50 ÷ 9 00), otręby jęczmienne 8 50 ÷ 9 75 (8 25 ÷ 9 50).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 26 do 31 sierpnia 1935 r.

— Podobnie jak i w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy — na rynku akcyjnym utrzymywało się osłabienie prawie dla wszystkich akcji; również i obroty nie uległy zmianie in plus, utrzymując się w pobliżu przeciętnych z ostatnich okresów. W ruchu niżkowym akcji jedyną wyjątek stanowią akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla, które odnotowały zysk w wysokości zł 0 25. Pozostałe akcje zamknęły okres sprawozdawczy stratą w następującej wysokości (w zł): Bank Polski 0 50, Lilpop 0 10, Ostrowiec 0 50 i Starachowice 0 45. W stosunku do okresów dawniejszych — akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru zwykowały o zł 0 25, a akcje Norblina zniżowały o zł 1 00.

Na giełdzie poznańskiej notowano jedynie akcje Banku Polskiego, które, zwiększając pod koniec okresu, wykazały saldo dodatnie w wysokości zł 0 25; na giełdzie krakowskiej akcje te natomiast zniżowały o identyczną kwotę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (w waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za akcję				
Bank Polski	zł 100	92 75	92 00	92 00 -92 50 -92 25
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	35 25	34 75	34 75
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	—	—	11 25
Lilpop	zł 25	9 15	9 10	9 10
Norblin	zł 100	33 00	33 00	33 00
Ostrowiec	zł 50	15 00	15 00	15 50
Starachowice	zł 100	34 25	33 75	33 80

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): 91 75 (92 05).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — ostatnie notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 92 50 — 91 50 (92 25 — 92 00).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA

ZNÍŻKA CELNA NA BRZOSKWINIE ŚWIEŻE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1935, poz. 416 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29/VIII 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o niżce na brzoskwinie świeże.

Na mocy tego rozporządzenia cło niższe w wysokości zł 80

od 100 kg stosowane będzie do brzoskwiń świeżych, zgłaszanych do ostatecznej odprawy celnej w okresie $1 \div 15$ /IX 1935 r. włącznie w granicach kontyngentu, ustalonego na 100 t.

Pozwolenia na zastosowanie cła niższego udzielane będą pod warunkiem kompensacyjnego wywozu polskich środków pastewnych, głównie makuchów i wysiódków.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

TARYFA TOWAROWA CZĘŚĆ I-A — A REWIZJA POZOSTAŁYCH CZĘŚCI TARYFY TOWAROWEJ WEWNĘTRZNEJ

Przy omawianiu rewizji taryfy kolejowej w poprzednim zeszyciu tyg. „Polska Gospodarcza” nadmieniono, że część I-A taryfy nie została objęta rewizją. Obecnie wyjaśnimy powody tego.

Taryfa towarowa kolei żelaznych (linje normalnotorowe) część I-A stanowi wprawdzie integralną część całokształtu taryf towarowych wewnętrznych, jednakże ze względu na specyficzny charakter norm prawnych, w niej zawartych, posiada nieco inne znaczenie aniżeli pozostałe części taryfy.

Taryfa towarowa część I-A składa się z „Regulaminu przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych” i z „Postanowień wykonawczych”. Regulamin przewozu, ogłoszony w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 93/1931, poz. 721, jest właściwie uzupełnieniem Kodeksu Handlowego i stanowi w stosunku do niego zbiór norm prawnych specjalnych (lex specialis), wyłączających stosowanie prawa ogólnego, t. j. działu XIII rozdziału VII K. H., traktującego o przewozie. Wynika to wyraźnie z art. 614 K. H. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57/1934, poz. 502).

Regulamin przewozu wydaje Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z mocy art. 4 p. 8 ustawy z dn. 12/VI 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 580), w brzmieniu, nadanem mu rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 30/X 1930 r., zmieniającym i uzupełniającym przepisy powyższej ustawy („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1930, poz. 599), oraz na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/IX 1926 r. w sprawie ustanowienia urzędu Ministra Komunikacji („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97/1926, poz. 567).

Powyższe normy prawne upoważniają Ministra Komunikacji, w porozumieniu z wymienionymi Ministrami, do wydawania w drodze rozporządzeń regulaminów przewozu w granicach obowiązujących ustaw — z tem, że odchylenia od obowiązujących ustaw dopuszczalne są dla uzgodnienia regulaminów z postanowieniami konwencji beńskich o przewozie osób, bagażu i towarów oraz dla określenia sposobu postępowania w razie przeszkód w przyjęciu, przewozie i wydaniu przesyłek. Regulamin przewozu zawiera zbiór norm prawnych, ustalających wzajemne zasadnicze prawa i obowiązki kolei oraz osób, korzystających z jej usług. Normy bardziej szczegółowe zawierają postanowienia wykonawcze do regulaminu przewozu, które mają charakter przepisów taryfowych, oraz pozostałe części taryfy. W stosunku do tych norm bardziej szczegółowych regulamin przewozu ma charakter zbioru norm prawnych nadrzędnych, co wynika wyraźnie z brzmienia jego § 9 p. 2, w myśl którego warunki, zawarte w taryfach, obowiązują o tyle, o ile nie są sprzeczne z postanowieniami regulaminu.

Regulamin, jak już wyżej wspomniano, zawiera przepisy natury zasadniczej, których zbyt częste zmiany nie są wskazane ze względu na konieczność zapewnienia tak kolei jak i jej

klienteli możliwie trwałych i niezmiennych zasad prawnych, dotyczących przewozu.

Dlatego też, o ile pozostałe części taryfy ulegają stałym bardzo częstym i daleko sięgającym zmianom oraz uzupełnieniom, koniecznym ze względu na zmieniające się ciągle warunki życia gospodarczego — o tyle regulamin przewozu trwa nieraz przez szereg lat w niezmiennej prawie postaci, i tylko nieznaczne zmiany zostają do niego wprowadzane.

Nadmienić tu należy, że regulamin przewozu opiera się tak co do formy jak i co do treści na konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi z dn. 23/X 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 73/1928, poz. 665), podpisanej w Bernie, t. zw. konwencji berneńskiej. Łączność regulaminu z konwencją berneńską jest wyraźnie ustalona w cytowanym wyżej rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 30/X 1930 r. Wobec powyższej stosunkowo ewolucji międzynarodowego prawa przewozowego (rewizja mniej więcej co $7 \div 8$ lat) i regulamin, który jest z tem prawem związany, nie może ulegać zbyt radykalnym i częstym zmianom. Tak więc o odrębności taryfy towarowej część I A, której trzon stanowi właśnie regulamin, od pozostałych części taryfy stanowią, jak wyżej wspomniano: uzupełniający charakter regulaminu w stosunku do Kodeksu Handlowego, ogłaszanie jego w „Dz. Ust. R. P.”, zasadniczy charakter przepisów w nim zawartych, nadrzędny stosunek w odniesieniu do taryf i postanowień wykonawczych, konieczność utrzymania go możliwie bez zbyt częstych zmian i ścisła łączność z konwencją berneńską. To odrębne traktowanie taryfy towarowej część I-A uwidoczniło się najsilniej przy przeprowadzanej obecnie rewizji taryfy towarowej wewnętrznej, która to rewizja objęła wszystkie części taryfy z wyjątkiem części I-A. Przy rewizji pozostałych części taryfy stwierdzono, że nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia gruntownej rewizji części I-A, tylko niektóre postanowienia regulaminu przewozu zmieniono lub uzupełniono w związku z rewizją taryfy.

I tak, zmieniono brzmienie § 2 p. 2 regulaminu, traktującego o odchyleniach od jego postanowień. Obecne nowe brzmienie („Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych” Nr. 32/1935, poz. 415) zezwala na odchylenia dla kolei żelaznych miejscowego znaczenia (np. dla kolei wąskotorowych, dojazdowych, tramwajów i t. p.), dla pewnych linii, pociągów, wagonów (np. dla wagonów prywatnych właścicieli, wagonów-lodowni, wagonów o ładowności 35 t i więcej i t. p.), towarów (np. dla mleka, pieczywa, i t. p.), sposobów odprawy lub komunikacji (w szczególności dla komunikacji ze stacjami portowymi).

To ostatnie upoważnienie ma bardzo doniosłe znaczenie z uwagi na opracowany już przez Ministerstwo Komunikacji projekt przepisów dla komunikacji z portami morskimi: Gdańsk i Gdynia. Przepisy te mają stanowić dział A zeszytu 2 części II taryfy towarowej i muszą z natury rzeczy zawierać pewne odchylenia od przepisów regulaminu z uwagi na odrębne warunki eksploatacyjne w stacjach portowych. Bez zezwolenia w § 2 p. 2 regulaminu na wprowadzenie odchyleń w komunikacji ze stacjami portowymi wprowadzenie w życie omawianych prze-

pisów nie byłoby możliwe. Natomiast nie pozostawało w żadnym związku z rewizją taryfy uzupełnienie § 9 p. 6 regulaminu przepisem, zezwalającym na wprowadzenie w życie zmian taryf, dotyczących podwyżek opłat lub utrudnień warunków przewozu już z dniem ogłoszenia („Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 28/1935, poz. 352), a nie jak dotąd w 4 tygodnie lub w 14 dni po ogłoszeniu.

Z tego upoważnienia będzie kolej czyniła użytek tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach, gdyż nie było ono pomyślane jako przepis o charakterze pogorszenia warunków dla klientów, lecz jako środek ochrony interesów kolei wobec zachodzących wahań walutowych.

Również jako środek ochrony interesów kolei w związku z wahaniami walutowymi wprowadzono uzupełnienie do § 17 p. 3 oraz nowy punkt 9 do § 19 regulaminu. Pierwsze uzupełnienie daje kolei prawo żądania opłacania przewoźnego oraz opłat dodatkowych i innych opłat przy nadaniu za wszystkie towary albo niektóre z nich, nadawane do pewnego ściśle określonego obszaru sieci kolejowej, oraz prawo żądania przekazywania na odbiorcę przewoźnego i opłat dodatkowych oraz innych opłat przy wszystkich towarach lub niektórych z nich, nadawanych na pewnym ściśle określonym obszarze sieci kolejowej („Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 28/1935, poz. 352). Uzupełnienie § 19 regulaminu przewozu zezwala kolei na zakazanie obciążania zaliczeniami i zaliczkami w gotowiźnie przesyłek, przeznaczonych do pewnego ściśle określonego obszaru sieci kolejowej („Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 33/1935, poz. 434).

Z powyższych uprawnień Polskie Koleje Państwowe skorzystały, wydając rozporządzenie, ogłoszone w „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 26/1935, poz. 335, nakazujące frankowanie przesyłek, idących do stacyj W. M. Gdańska, i przekazywanie przewoźnego za przesyłki, idące ze stacyj W. M. Gdańska do stacyj na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie zakazano obciążania zaliczkami w gotowiźnie i zaliczeniami przesyłek, adresowanych do stacyj na obszarze W. M. Gdańska.

Rozporządzeniem, ogłoszonym w „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 32/1935, poz. 415, uzupełniono w związku z rewizją taryfy towarowej § 45 p. 2 przez dodanie przepisu pod lit. f, w myśl którego przedawnienie roszczeń z tytułu umowy o przewóz liczy się dla roszczeń o uiszczenie różnicy przewoźnego oraz dopłaty, wynikłych z tego powodu, że odbiorca nie dopełnił warunku, od którego zależy stosowanie taryfy niższej — od dnia upływu terminu, w którym warunek ten miał być spełniony.

Uzupełnienie to było niezbędne z uwagi na długie terminy, przewidziane w taryfach do spełnienia pewnych warunków przez odbiorcę. I tak np., taryfy portowe przewidywały 2-letni termin do wywiezienia składowanej w portach melasy i cukru. Przez ten czas kolej nie mogła się domagać udowodnienia wywozu, a jeżeli nadawca przed upływem 2 lat nie wywiózł towaru drogą morską, to kolej traciła różnicę przewoźnego i dopłatę, gdyż roczny termin przedawnienia, liczony od dnia zapłaty przewoźnego w myśl § 45 p. 2 lit. c regulaminu, już dawno upłynął, a niejednokrotnie nie dało się udowodnić odbiorcy zlej woli lub ciężkiego niedbalstwa, które uzasadniają 3-letnie przedawnienie w myśl § 45 p. 1 lit. b regulaminu. Wspomniane wyżej uzupełnienie chroni na przyszłość interes kolei, gdyż początek terminu przedawnienia przenosi na chwilę upływu tego terminu, w ciągu którego odbiorca miał zadośćuczynić warunkom ulgowej taryfy.

Takie narazie przeprowadzono ważniejsze zmiany w taryfie towarowej część I-A w ciągu 3 ostatnich miesięcy. Dalsze zmiany zostaną przeprowadzone w związku z nowym wydaniem tej taryfy, które wejdzie w życie równocześnie z wejściem w życie zrewidowanej konwencji międzynarodowej o przewozie towarów z dn. 23/XI 1933 r., podpisanej w Rzymie, która zastąpi dotychczasową konwencję t. zw. berneńską. Data wejścia w życie wspomnianej wyżej konwencji nie jest jeszcze ustalona. Nie należy się jednak spodziewać wcześniejszego jej wprowadzenia w życie niż w połowie 1936 r. Do wejścia tej konwencji w życie potrzeba bowiem ratyfikacji jej przez dwadzieścia kilka państw, które ją podpisały. Obecnie złożyły dokumenty ratyfikacyjne dopiero Niemcy, Austria, Szwecja i Norwegia.

Nowa konwencja przewozowa, t. zw. rzymska, o której wyżej wspomniano, wprowadza szereg udogodnień i ułatwień dla klientów kolei — zarówno o ile chodzi o rozszerzenie praw klientów, jakoteż i o zwiększenie obowiązków kolei (np. podwyższenie wdwójnasób maksymalnej normy odszkodowania i t. p.).

Nie ulega wątpliwości, że szereg z tych ułatwień, a może nawet prawie wszystkie zostaną w drodze analogii wprowadzone do regulaminu przewozu — celem dostosowania go o ile możliwości do konwencji rzymskiej i przyznania w ten sposób klienteli polskiej tych samych udogodnień w komunikacji wewnętrznej, z jakich korzystała ona będzie w komunikacji międzynarodowej.

Z. M.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

POWRÓT „DARU POMORZA”. — W dn. 3 b. m. powrócił do Gdyni po odbyciu podróży naokoło świata statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza”, który opuścił Gdynię w dn. 16 września r. ub. Załoga „Daru Pomorza” składała się z 6 oficerów, kapelana, lekarza, 68 uczniów Szkoły Morskiej, 5 instruktorów oraz 21 marynarzy.

Trasa, którą przebył „Dar Pomorza”, biegła z Gdyni przez Kopenhagę — Wyspy Kanaryjskie — San Domingo — kanał Panamski — Balboa — wyspy Salapagos — Honolulu — porty Japonji: Jokohamę, Osaka i Nagasaki, następnie przez Szanghaj, Hong-Kong, Singapurę — Batawię — Saint Louis — Durban — wyspę Sw. Heleny i Antwerpię.

Powitanie „Daru Pomorza” odbyło się niezwykle uroczystie. Statek przybił do Dworca Morskiego, gdzie oczekiwali go licznie zgromadzeni przedstawiciele Rządu i społeczeństwa. Na uroczystość powitania przybył Pan Premier W. Sławek oraz Pan Minister Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchman. Pozatem obecni byli PP.: b. Minister Przem. i Handlu Gen. Zarzycki, Dyrektor Dep.

Morskiego Możdżeński, Naczelnik Wydz. Żeglugowego Ocioszyński oraz przedstawiciele miejscowych władz z Komisarzem Sokotem, Inż. Łęgowskim, Dyrektorem Urzędu Morskiego i Konradmirałem J. Unrugiem na czele. Licznym przedstawicielem duchowieństwa przewodził Biskup Morski X. Dr. Okoniewski.

Pobliskie nabrzeża portu zajął kilkutyśięczny tłum publiczności, wśród której znalazło się b. wiele przybyłej z głębi kraju.

„Dar Pomorza”, minawszy cypel Helu, zwinął żagle i wszedł do portu na motorach. Nad zatoką zjawiła się eskadra hydroplanów, która towarzyszyła statkowi w chwili jego zawinięcia do macierzystego portu.

Orkiestra Marynarki Wojennej powitała powracających hymnem narodowym, poczem odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Po przycumowaniu „Daru Pomorza” do Nabrzeża Francuskiego Pan Premier i Pan Minister Przemysłu i Handlu ze swem najbliższym otoczeniem weszli na pokład statku, gdzie Kapitan Maciejewicz zdał Pan Premierowi raport. Następnie

Pan Premier przeszedł przed uszeregowaną załogą, witając się z nią i składając życzenia spowodu pomyslnie odbytej podróży.

Po zejściu ze statku przedstawiciele władz — na pokład zaproszeni zostali krewni wychowanków Szkoły, należących do załogi.

Po uroczystościach, związanych z powrotem „Daru Pomorza” — Pan Minister Przemysłu i Handlu na pokładzie tego statku udzielił wywiadu pr sowego na temat sukcesu polskiego statku szkolnego i aktualnych zagadnień naszej marynarki handlowej.

„Muszę zaznaczyć — oświadczył na początku rozmowy Pan Minister — specjalną okoliczność, która zaszła przy powrocie i powitaniu „Daru Pomorza”, że Pan Premier W. Sławek, który w tym czasie spędzał krótki urlop na Helu, zechciał przybyć przed chwilą i uświetnić powitanie powracającego statku szkolnego oraz odbyć przegląd Szkoły Morskiej”.

Skolei Pan Minister podkreślił punktualne przybycie „Daru Pomorza”, który miał wyznaczony powrót na dz. 1 września r. b., to znaczy w rok bez 15 dni od chwili odpłynięcia. „Ściśle dotrzymałby tego terminu, gdyby nie moje polecenie zatrzymania się na dwa dni w Antwerpii dla zwiedzenia wystawy w Brukseli. Statek przybył do Gdyni na wyznaczony dzień, co dla żaglowca w podróży dookoła świata jest punktualnością bardzo dużą”.

— Jak powstał, Panie Ministrze, projekt podróży statku szkolnego naokoło świata i jej marszruty?

„Normalnie statek szkolny marynarki handlowej — odpowiedział Pan Minister — odbywał podróże krótsze, paromiesięczne, znane zresztą szerszej publiczności. Podróż naokoło świata, z której przed chwilą powrócił „Dar Pomorza”, stanowi w programie szkolenia połączenie dwóch krótszych rejsów. W przyszłości przewidywane jest odbywanie co dwa lata szkolnej podróży naokoło świata. Trasa odbytej podróży uległa zmianom. Szczegółowym układem marszruty statku od momentu wyjścia z kanału Panamskiego i wysp Galapagos specjalnie zainteresowałem się, zważywszy, że wiele lat spędziłem na tamtej półkuli. W czasie samej podróży uzupełniłem trasę „Daru Pomorza” wizytą w Australji w związku z obchodem jubileuszu Związku Australijskiego.

Najtrudniejszą częścią trasy były wybrzeża Japonji i jej morza wewnętrzne, jedne z najtrudniejszych pod względem nawigacyjnym. Mimo wszystkie trudności podróż odbyła się bez wypadku, najzupełniej szczęśliwie”.

— Jakie są wyniki przeszkolenia na statku?

„Wyniki wyszkolenia uczniów w czasie podróży wypadły całkowicie dodatnio, jak stwierdzają wstępne raporty, które przed chwilą otrzymałem. Jest ciekawe, że chociaż Państwowa Szkoła Morska jest młodym zakładem naukowym, jednaki z relacji, otrzymanych z szeregu szkół zagranicznych, których kierownicy zaznajomili się z „Darem Pomorza”, wynika, że polskie metody wyszkolenia i program nauki wzbudziły w zagranicznych kołach fachowych wielkie zainteresowanie i dodatnią ocenę.

Podkreślić należy, że młodsi wychowankowie naszej Szkoły Morskiej znajdują wszyscy zatrudnienie w swoim zawedzie, co wskazuje, że rozrost naszej

floty handlowej stwarza wystarczający popyt na młode siły fachowe”.

— Rok bieżący, Panie Ministrze, zaznaczył się kilkoma wybitnymi osiągnięciami na polu naszej pracy na morzu. Czy nie zechciałby Pan Minister wyrazić swej opinji o dalszych drogach rozwojowych polskiej floty handlowej?

„Włączenie w ostatnich dniach do naszej floty handlowej nowoczesnego transatlantyka m/s „Pilsudski” i bliskie uruchomienie jego siostrzanego statku m/s „Batory” stanowi istotnie doniosły krok naprzód w tej dziedzinie.

Obecne zatrudnienie naszej żeglugi handlowej jest zupełnie zadowalające, jednak udział przewozów pod polską banderą sięga zaledwie 7 ÷ 8% ogólnej ilości przewozów w naszym handlu morskim. Nie ulega przeto wątpliwości, że dalsza rozbudowa naszej floty jest potrzebna. Musi ona być wszakże oparta na doświadczeniu i dokładnem przestudjowaniu konkretnych warunków pracy, istniejących na każdym szlaku morskim. Chodzi, mianowicie, o dobór typu statku, odpowiadającego jego przeznaczeniu.

Nietylko linja żegluga ma podstawy tam, gdzie obrót towarowy już istnieje, ale bardzo często handel idzie za banderą. Uruchomienie polskiej linji okrętowej, względnie spoolowanie jej z wprowadzoną na rynek linją zagraniczną sprzyja rozwojowi handlu morskiego na tym szlaku. Bardzo często zaś zdarza się, że źle dobrany typ statku na danej linji obciąża nadmiernie koszty eksploatacyjne i w tem tkwi niejednokrotnie tajemnica niepowodzenia tej linji i handlu.

Zagadnienie handlu zagranicznego, konieczność rozszerzania eksportu i podtrzymania kontaktu z rynkami zagranicznymi są w Polsce co:az szerszej rozumiane przez opinię publiczną. Natomiast społeczeństwo nasze nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, że marynarka handlowa jest doskonałym terenem dla przedsiębiorczości prywatnej. Cała inicjatywa w tej dziedzinie spoczywa dotychczas na barkach Rządu. Szczególną uwagę zwrócić należy na konieczność rozwoju w Polsce prywatnego trampingu (żeglugi nieregularnej). We wszystkich krajach żegluga regularna stanowi ogólny szkielet działalności marynarki handlowej, uzupełnianej w bardzo znacznej mierze przez żeglugę nieregularną, uprawianą często przez b. drobnych przedsiębiorców. U nas, niestety, trampingu prywatnego dotychczas prawie niema, z wyjątkiem kilku trampów węglowych. Ponieważ eksploatacja trampu wymaga mniejszego nakładu i stanowi mniejsze ryzyko, niż żegluga regularna, ta dziedzina żeglugi szczególnie nadaje się dla inicjatywy prywatnej. Dlatego też program żeglugowy Rządu zmierza zasadniczo do skompletowania w przyszłości szeregu linij, nadających się do regularnej pracy, pozostawiając rozwój trampingu z reguły inicjatywie prywatnej.

Spółeczeństwo polskie, naogół dobrze obznajmione z kredytem hipotecznym, miejskim i ziemskim, nie orientuje się jednak, że kredyt tego rodzaju może mieć zastosowanie również przy zakupie statków handlowych. Dotychczas możliwość tę wykorzystywał tylko jeden przedsiębiorca, emerytowany oficer marynarki, uzyskując w B. G. K. kredyt hipoteczny przy zakupie 300-tonnowego statku. Na żeglugę nieregularną należy wskazać wszystkim, jako na zaniebdany teren pracy zarobkowej, zwłaszcza że tramping jest najbardziej wnikliwym instrumentem, bez

którego praca handlu i marynarki handlowej będzie zawsze zbyt sztywna i niekompletna.

Spodziewam się, że wielki sukces, odniesiony przez „Dar Pomorza”, ożywi wśród szerszych sfer zainteresowanie konkretną pracą na morzu.

Podróż „Daru Pomorza”, jak wynika z opowiadań uczestników, które słyszeliśmy przed chwilą, nie była łatwa. Jednak mimo ciężkiej pracy na statku kondycja fizyczna uczniów znacznie się poprawiła. Według raportu komendanta statku średnio przybyło każdemu uczniowi 7 kg na wadze. Z podróży powrócił zastęp zdrowych, atletycznych kandydatów na oficerów marynarki handlowej — w miejsce zastępu bladych i nieraz słabych chłopaków, których żegnaliśmy rok temu. Kapitan statku meldował, że dla wszystkich uczniów z biegiem podróży części garderoby okazywały się zbyt szczupłe i kolejno musiały być przerabiane przez krawca okrętowego.

Podkreślić muszę zauważony przy powitaniu charakterystyczny moment, podnoszący godność zawodu marynarza, a dobitnie świadczący o karności i poczuciu obowiązku uczniów Szkoły Morskiej. Po przybyciu statku do portu o kilka kroków na lądzie czekały po rocznej rozłące na młodych marynarzy matki, siostry, rodziny lub... bliższe i dalsze kuzynki. Widzieliśmy rok temu wzruszającą scenę pożegnania, a dziś lzy wzruszenia przy powrocie. A jednak tak upragnione powitanie musieli chłopcy odłożyć aż

służbie na statku, raportowi kapitana i przeglądowi uczniów oraz statku przez Pana Premiera stało się zadość, stojąc w karnym szeregu przez cały czas na lśniącem czystością pokładzie”.

RYNEK FRACHTOWY. — Na rynku La Platy notowano bardzo słaby ruch w tygodniu sprawozdawczym (od 26 do 31 sierpnia r. b.), jedynie pewne zainteresowanie tonnażem panowało na ładunki do Stanów Zjedn. po stawce proponowanej sh 14/6 oraz do Japonii po sh 16/- na wrzesień/październik.

Rynki północno-amerykański i kanadyjski wykazywały ruch ograniczony w wywozie zboża, natomiast większą ilość kontraktów zawarto na złom do Glasgow lub Ardrossan, Port Talbot, do zachodnich portów Włoch, Galatzy i Japonii. Eksport cukru z Kuby był średnio ożywiony, stawki do portów Anglii i Francji wynosiły sh 12/1½ ÷ 14/-, zależnie od pojemności i pozycji.

Na rynkach Dalekiego Wschodu sytuacja kształtowała się pomysłnie przy zwykłej tendencji stawek. Licznych zafrachtowań dokonano w wywozie ryżu, za który z Sajgonu do Francji płacono sh 22/6 ÷ 23/9. Również ożywiony ruch panował w wywozie soi, przyczem dotychczasowe stawki sh 14/6 ÷ 18/6 zwykowały do sh 22/6 z portu Dalny do Rotterdamu/Hamburga lub portów skandynawskich. Natomiast wywóz pszenicy z Australii był bardzo ograniczony i obejmował kontrakt na 7 400 t z zachodniej Australii do portów morza Śródziemnego/Anglii i kontynentu po stawce zasadniczej sh 24/6 za zboże workowane, sh 22 — za zboże luzem przy opcji na porty wschodnie.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. poszukiwany był tonnaż pod zboże do portów Anglii po stawce sh 9/10½, pod rudę do Skandynawji po sh 12/3, Boulogne/Rotterdam lub Antwerpia/Rotterdam po 9/- i 9/6 oraz pod węgiel do Włoch i Francji.

Na rynku dunajskim panował zastój.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Przewóz emigrantów do krajów zagranicznych — dekret z dn. 27/VIII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1935, poz. 414).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zwrot cła przy wywozie niektórych towarów — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 22/VIII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1935, poz. 415).

Zniżka celna na brzoskwinie świeże — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 29/VIII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1935, poz. 416).

Odprawa celna tłuszczów i olejów skażonych oraz tłuszczu kostnego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 21/VIII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1935, poz. 421).

Rozpoczęcie prac komisji klasyfikacyjnych dla klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 29/VIII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Spraw Wewnętrznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1935, poz. 422).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

19 września:

— „Carrosin” T-wo Akc. Fabr. Guzików — o g. 10 w restauracji Cechowej w Poznaniu, S. Mielżyńskiego 23.

— „Pionier” S. A. dla Poszukiwania i Wydobyw. Mineral. Bitum. — o g. 12½ w lok. S-ki we Lwowie, Szajnochy 2.

21 września:

— „Cukrownia Unisław”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Unisławie.

— Fabr. Portland-Cementu „Klucze”, S. A. — o g. 11½ w lok. S-ki w Kluczach, pow. olkuskiego.

23 września:

— „Optima” S. A. dla Wyr. Czekol. i Cukiern. — o g. 16 w lok. S-ki w Krakowie-Podgórzu, Krakusa 7.

— „Dom Książki Polskiej” Hurt. dla Księgarzy i Wyd., S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, pl. Trzech Krzyży 8

24 września:

— Wełn. Manuf. „Stiller i Bielszowski”, S. A. — o g. 17. w lok. S-ki w Łodzi, Cegielniana 52.

25 września:

— „Cukrownia Wierchosławicka”, S. A. — o g. 11 w hotelu „Basta” w Inowrocławiu.

— „Zahl. Przem. Chęciny”, S. A. — o g. 11 w kanc. Not. W. Janiszowskiego w Kielcach, Sienkiewicza 5.

26 września:

— „Cukrownia we Wrzesni”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki we Wrzesni.

— „Nasz Sklep - Urania”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Sienna 15.

27 września:

— „Bank Zw. Spółek Zarobkowych”, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku w Poznaniu, pl. Wolności 15.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 26 do 31 sierpnia 1935 r.

— Niejednolitość tendencji, jaka się ujawniła na rynku dewiz w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy — utrzymywała się nadal; obroty, pozostając na poziomie dość niskim, nie odbiegały od przeciętnych w miesiącu sprawozdawczym. W ruchu dewiz na podkreślenie zasługują następujące momenty: zwyżka dolarów gotówkowych o $\text{zł } 0\cdot00\frac{7}{8}$ i telegraficznych o $\text{zł } 0\cdot00\frac{3}{4}$ na \$ 1, która tłumaczona jest osłabieniem zakupów srebra przez Stany Zjedn. w Londynie oraz sezonowym zapotrzebowaniem na dolary w Europie w związku z potrzebami handlu zagranicznego; poprawa notowań funta szterlinga (o $\text{zł } 0\cdot04$ na £ 1) — jako wynik ogólnie mocniejszego usposobienia dla tej dewizy na rynkach zagranicznych; wzmocnienie (o $\text{zł } 0\cdot15$ na 100 jednostkach) florenów holenderskich; spadek (o $\text{zł } 0\cdot06$ na 100 jednostkach) belgi, która po kilku miesiącach mocnej tendencji i stałego przyptywu kapitałów do Belgii, obecnie stoi dość nisko — w okolicach dolnego punktu złotego; wreszcie nieznaczne osłabienie lirów włoskich (o $\text{zł } 0\cdot10$ na 100), co wskazuje na ostrą kontrolę tej dewizy przez Rząd. Salda tygodniowe (w zł na 100 jednostkach; ze znakiem plus — zwyżka kursu, ze znakiem minus — zniżka) pozostałych dewiz były następujące: marki niemieckie + 0·10, korony czeskosłowackie — 0·01 i korony szwedzkie + 0·10. Dla koron: duńskich i norweskich brak podstawy do porównań; franki francuskie zamknęły okres sprawozdawczy na zero.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po $\text{zł } 5\cdot27 \div 5\cdot27\frac{1}{2}$ za \$ 1 (wobec $\text{zł } 5\cdot26\frac{1}{2}$ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1		5·29 $\frac{1}{8}$
" " " telegr.	\$ 1	5·29 $\frac{1}{4}$	5·29 $\frac{3}{4}$
Funty szterlingi	£ 1	26·31	26·27
Franki francuskie	100 fr.	34·99	34·98
Franki szwajcarskie	100 fr.	172·75	172·60
Belgi	100 blg.	89·17	89·07
Marki niemieckie	100 RM	212·70	212·60
Korony czeskosłowack.	100 kor.	21·96	21·95
Liry włoskie	100 lir.	43·40	43·30
Floreny holenderskie	100 fl.	358·15	357·80
Guldery gdańskie	100 guld.	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	135·65	135·40
Korony duńskie	100 kor.		117·30
Korony norweskie	100 kor.		132·00

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastąpiło dla części papierów wzmocnienie tendencji; tyczy się to w pierwszym rzędzie 4%-owej Poż. Dolarowej, która — w związku z przypadającym w dn. 1/IX terminem ciągienia — zwyżkowała o $\text{zł } 0\cdot25$, dalej — 4%-owej Poż. Inwestycyjnej, której sztuki utrzymały dotychczas notowany kurs, a serje zyskały $\text{zł } 2\cdot00$, oraz 5%-owej Poż. Konwersyjnej, która zamknęła okres zyskiem 0·25% nom. Stratę poniosły natomiast pożyczki: 3%-owa Poż. Budowlana ($\text{zł } 1\cdot25$) oraz 6%-owa Poż. Dolarowa (1·20% nom.). Dla 7%-owej Poż. Stabilizacyjnej utrzymała się w dalszym ciągu słabsze usposobienie, powodujące zniżkę notowań o 0·25% nom.; wreszcie 5%-owa Poż. Konwers. Kolejowa wykazała stratę 0·50 nom. Obroty wszystkimi papierami były nad wyraz skromne.

Rynek papierów lokacyjnych prywatnych cechowała zniżkowa tendencja i bardzo ograniczone obroty — mimo, że liczba notowanych papierów była względnie duża. W grupie listów zastawnych ziemskich — zwyżkowały o 0·50% nom. listy 4%-owe. Wszystkie notowane listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy wykazują saldo tygodniowe ujemne; tak więc, 4%-owe w wysokości 1·75% nom., 5%-owe (zwykłe) — 0·50% nom., oraz 5%-owe (skonwertowane) — 0·25% nom. Listy za-

stawne miast prowincjonalnych obiegają po kursach lekko obniżonych. Obligacje miast — w zupełnym zaniedbaniu.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
w zł za 1 szt.				
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	41·40	40·75
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	53·40	52·50
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	109·00	109·00
4%	" " serje	zł w zł. 100	.	116·00
w % % nominalu				
5%	" Konwersyjna	zł	67·50	67·00
				-67·40
				-67·50
5%	" Konwers. Kol.	zł	60·50	60·00
6%	" Dolarowa	\$	82·50	80·00
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	64·25	62·75
			-64·50 ⁴⁾	-63·25 ⁴⁾
			-68·00 ⁵⁾	-68·00 ⁵⁾
				-64·00 ⁴⁾
				-68·00 ⁵⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·20
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7%	" " Banku "Gosp." Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	25·31	83·00
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7%	Obl. Kom. B-ku "Gosp." Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·00
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8%	" Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5%	L. Z. Banku "Gosp." Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5%	" " " " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·05
5%	Obl. Kom. B. "Gosp." Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5%	" " " " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	45·00	44·00	44·00
4%	" " " " " "	zł	46·13	47·25	47·00
4%	" " " " " m. Warszawy	zł	.	.	67·00
5%	" " " " " "	zł	69·00	69·00	69·00
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	57·75	56·25	57·13
					-57·75
					-57·50
5%	" " " " " Częstochowy z 1933 r.		.	.	49·00
5%	" " " " " Kielc z 1933 r.	zł	.	.	46·00
5%	" " " " " Lublina	zł	.	.	54·50
5%	" " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	51·50	51·00	51·25
					-51·00
5%	" " " " " Piotrkowa z 1933 r.		.	.	46·63
5%	" " " " " Radomia z 1933 r.	zł	.	.	40·00
5%	" " " " " Siedlec	zł	.	.	43·00
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	.	.	38·50

Obligacje miast

VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	.	.	62·00
-------	---------------------------	-------------	---	---	-------

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ⁶⁾	Londyn ⁷⁾	Paryż ⁴⁾
26/VIII	18·96	26·28	—
27/ "	"	"	—
28/ "	"	"	286·25
29/ "	18·94	"	—
30/ "	18·91	"	—
31/ "	18·90	"	—

¹⁾ \$ 5 = $\text{zł } 44\cdot57$.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁵⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁶⁾ Za $\text{zł } 100$.

⁷⁾ Za £ 1.

	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
26/VIII	57·95	46·96 ÷ 47·06	457·12½	
27/ "	57·90	46·99 ÷ 47·09	457 00	
28/ "	57·92½	46·99 ÷ 47·09	"	
29/ "	57·90	"	"	
30/ "	57·95	46 98 ÷ 47·08	"	
31/ "	"	46 95 ÷ 47·05	"	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
26/VIII	85·75	74·25	77·00	99·80 ÷ 100·20
27/ "	"	"	"	"
28/ "	85·85	74·25	77·00	99 80 ÷ 100·20
29/ "	85·80	"	"	"
30/ "	"	"	"	"
31/ "	"	"	"	"

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH²⁾

12 ÷ 17/VIII 19 ÷ 24/VIII 26 ÷ 31/VIII

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New - York			
6% dolarowa			
1920	82½—82¼—82½ (7 000)	82½—81¼—81½ (24 000)	81¼—78¼—78½ (32 000)
8% Dillon.			
1925	95½—94¾—95 (73 000)	95½—95—95 (43 000)	92—86¼—89 (5 000)
7% stabilizac.			
1927	113—111½—112½ (10 000)	112½—108¾— —108¾ (5 000)	108¼—106— —106½ (21 000)
7% Warszawy			
1928	73¾—72¾—72¾ (25 000)	72—71—71 (49 000)	70¾—67½—68 (67 000)
7% śląska			
1928	74½—74—74¾ (15 000)	74—72½—72½/8 (12 000)	71½—70—70 (10 000)
London			
7% stabilizac.			
1927	97·40—96·40— —96·90	97·97—96·22— 96·72	96·86—95·61— 95·86
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	66·00—65·00— —66·00	65·00—64·00— —64·00	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	64·30—64·26	64·12—64·08	63·97—63·77
Medjolan			
7% włoska	giełda nieczynna	96·80—96·60— 96·60 (100)	96·60—96·00— 96·00 (100)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN 20 SIERPNI 1935 R.—Zwyczajne obroty walutowe Banku w II dekadzie sierpnia były prawie zrównoważone, w porównaniu bowiem z I dekadą, która wykazała dość znaczny deficyt, nastąpiła gwałtowna redukcja sprzedaży walut i dewiz (prawie do 2/3) przy stosunkowo znacznie słabszym spadku skupu (mniej więcej do 2/3). W analogicznej, t. j. II dekadzie lipca obroty walutowe były znacznie wyższe i wyraźnie deficytowe.

Rezerwy walutowe Banku wykazały w II dekadzie sierpnia — w związku z korzystnym kształtowaniem się bilansu walutowego — bardzo niewielki tylko spadek, mianowicie z 11·8 miljn. do 11·3 miljn.

Jednocześnie zapas złota — jak zwykle — wykazał wzrost, co prawda niezbyt wielki, bo o 1·17 miljn. do 511·3 miljn., bowiem w ostatnich miesiącach poprzednio przez długi czas silnie wzmógł się dopływ złota do Banku uległ dość znacznemu osłabieniu, choć — zaznaczyć należy — w ostatnich dekadach znów jest nieco większy niż np. w maju i czerwcu.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegającej pokryciu (przewyżki ich ponad 100 miljn., uznane przez statut za pewne niezmiennie minimum) — powyższy zapas złota wynosił na ultimo

II dekady sierpnia 49·42%, czyli więcej niż na ultimo I dekady, lecz nieco mniej niż przed miesiącem, choć znowu znacznie więcej niż przed rokiem. Te wahania pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje liczbowo następujące zestawienie

	%
20/VII 1935 . . .	49·96
10/VIII " . . .	49·19
20/VIII " . . .	49·42
20/VIII 1934 . . .	46·00

Lekki wzrost procentu pokrycia zawdzięcza się nie tylko znacznemu zwiększeniu się sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, ale jednocześnie i zmniejszeniu się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu), a mianowicie z 1139·1 miljn. do 1134·7 miljn. (względnie z 1039·1 miljn. do 1034·7 miljn.). Właściwie zmniejszył się — jak zwykle w środku miesiąca — tylko jeden składnik powyższej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych (z 929·9 miljn. do 912·6 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał jednocześnie wzrost (z 209·2 miljn. do 222·0 miljn.).

Wzrost zobowiązań w II dekadzie sierpnia dotyczy w drobnym tylko stopniu salda pozycji „różne rachunki”, które podniosło się z 23·9 miljn. do 26·7 miljn., ale główne swe źródło ma w dopływie lokat żyrowych, których suma podniosła się z 185·2 miljn. do 195·3 miljn.

W zakresie lokat żyrowych utrzymujące się ostatnio w niewielkich rozmiarach lokaty kas państwowych (Min. Skarbu, kas skarbowych, urzędów celnych i t. p.) wykazały w dekadzie sprawozdawczej dalszy choć minimalny spadek, obniżając się do poziomu nieco niższego niż przed miesiącem (w końcu II dekady lipca) i wielokrotnie niższego niż przed rokiem (w końcu II dekady sierpnia 1934 r.). Natomiast lokaty na pozostałych rachunkach żyrowych zwiększyły się w II dekadzie sierpnia, osiągając poziom niższy — ale bardzo niewiele — niż przed miesiącem i niż przed rokiem. Liczbowo zmiany w stanie lokat żyrowych przedstawiały się następująco (w miljn. 1):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/VII 1935	3·4	194·4
10/VIII "	2·9	182·3
20/VIII "	2·8	192·5
20/VIII 1934	33·1	198·7

Obieg biletów bankowych zmniejszył się w środkowej dekadzie sierpnia o 17·3 miljn., t. j. o niespełna 2%, czyli znacznie słabiej niż w poprzednich miesiącach r. b., prócz maja, ale znacznie silniej niż w analogicznej dekadzie 1934 r. (w II dekadzie lipca r. b. o 30·8 miljn., czerwca o 28·2 miljn. i t. d., w II dekadzie zaś sierpnia r. ub. o 8·4 miljn.). Poziom obieg na ultimo II dekady sierpnia r. b. okazał się nieco wyższym niż przed miesiącem i niż przed rokiem, jak to stwierdza poniższe zestawienie (w miljn. 1):

20/VII 1935 . . .	901·0
10/VIII " . . .	929·9
20/VIII " . . .	912·6
20/VIII 1934 . . .	905·5

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej znajdował częściowo odpowiednik we wzroście lokat żyrowych, częściowo zaś wiązał się z obniżeniem kredytów Banku.

Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów Banku, to lekki wzrost (o 0·8 miljn.) wykazał skup biletów skarbowych, natomiast zarówno portfel wekslowy (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych), jak i pożyczki zastawowe wykazały dość poważny spadek: pierwszy — o 7·7 miljn., drugie — o 7·8 miljn.

W okresie miesięcznym (20/VII ÷ 20/VIII) nastąpił spadek kredytów dyskontowych, z nadwyżką pokryty przez jednoczesny wzrost pożyczek zastawowych i skupu biletów skarbowych (szczególnie silny dla tych ostatnich). Liczbowo przedstawia to następujące zestawienie (w miljn. 1):

	Wzrost (+) lub spadek (-)
Kredyty dyskontowe	- 15·9
Pożyczki zastawowe	+ 9·0
Bilety skarbowe	+ 23·1

W okresie rocznym (20/VIII 1934 ÷ 20/VIII 1935) wzrosły kredyty dyskontowe i skup biletów skarbowych, natomiast więcej niż o ¼ obniżyły się pożyczki zastawowe, jak to widzimy z poniższego zestawienia (w miljn. 1):

¹⁾ Za 100.

²⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

	Wzrost (+) lub spadek (-)
Kredyty dyskontowe	+ 7.1
Pożyczki zastawowe	- 15.8
Bilety skarbowe	+ 8.9

Co się tyczy innych operacji czynnych Banku, to tu poważniejszą zmianę wykazał jedynie skup przez Bank części monet i bilonu z emisji skarbowej: zapas ich wzrósł w II dekadzie sierpnia o zł 13.5 milj. Natomiast kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa pozostał w dalszym ciągu zupełnie niezmienny, a skup przez Bank papierów kredytu długoterminowego zwiększył się zaledwie o zł 0.05 milj.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	20/VII	10 VIII	20/VIII
Waluty i dewizy	13 999	11 844	11 283
Weksle krajowe	638 001	629 753	622 100
Bilety skarbowe	34 161	56 429	57 273
Polskie monety srebrne i bilon	44 915	29 873	43 397
Pożyczki zabezpieczone zastawami	43 593	60 339	52 578
Papiery proc. własne	46 662	46 892	46 942
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	911 332	925 129	923 573

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, skurczył się w II dekadzie sierpnia o zł 14.2 milj. do zł 381.8 milj., a więc o ok. 3%, t. j. stosunkowo znacznie silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który zmniejszył się, jak wspomniano wyżej, o niespełna 2%. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w milj. zł):

	20/VII	10/VIII	20/VIII
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	282.2	307.1	296.0
w tem:			
10-złotówki	126.1	134.3	130.9
5-złotówki	99.7	109.4	105.2
Bilon niklowy i brązowy	85.2	88.9	85.8
Razem:	367.5	395.9	381.8

Obieg pieniężny całkowity, t. j. obieg biletów Banku Polskiego oraz monet srebrnych i bilonu emisji skarbowej, wyniósł w końcu II dekady sierpnia zł 1 294.4 milj., czyli więcej niż przed miesiącem (dn. 20/VII 1935 r.), kiedy stanowił zł 1 268.4 milj., i więcej niż przed rokiem (dn. 20/VIII 1934 r.) kiedy wynosił zł 1 259.0 milj.

Natomiast obieg pieniężny wzięty łącznie z lokatami żyrowemi wynosił przed rokiem mniejwięcej tyleż co i obecnie: dn. 20/VIII 1934 r. zł 1 490.7 milj., dn. 20/VIII 1935 r. — zł 1 489.7 milj.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ZAGADNIENIE ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH WE FRANCJI¹⁾

Ostatniemi czasy byliśmy świadkami we Francji pewnej kampanii prasowej, oburzającej się wielką liczbą robotników cudzoziemskich — wówczas gdv 450 tys. Francuzów jest zapisanych na fundusz bezrobocia. Zapadło więc postanowienie usunięcia odpowiedniej liczby robotników obcych i zastąpienia ich Francuzami. W ten sposób boląca kwestja bezrobocia miałaby być rozstrzygnięta.

„Francja — mówił Herriot — nie jest dostatecznie bogata, aby móc jednocześnie karmić swe dzieci i obcych robotników, których musiała sprowadzić w ciężkich powojennych godzinach”.

P. Fernand Laurant zaś oświadczył dn. 27/XI r. ub.: „Wyrażam uczucia poważnej części naszej ludności, twierdzącej, iż trudnym jest do zrozumienia fakt, że wówczas, gdy wielu robotników francuskich jest w nędzy, gdy pracownicy umysłowi i drobni przemysłowcy nie otrzymują najmniejszej zapomogi z funduszu dla bezrobotnych — dziesiątki milionów franków wydaje się na fundusz bezrobocia dla robotników obcokrajowców”.

I dalej: „Nikt nie może zaprzeczyć, że deklaracja Premjera zawiera, tak w swej treści, jak i w swej formie, charakter czysto francuskiego umysłu; ten wniosek może być uważany jako dobry znak i mam nadzieję nie zawiedzie tych, którzy pragną jedynie (i jest to niewątpliwie słuszną ambicją), aby robotnicy francuscy czuli się we Francji jak u siebie”.

Czyż należy jeszcze przytoczyć ten wyjątek z artykułu, który się ukazał w pewnym wielkim dzienniku informacyjnym, „że podatnik francuski opada pod ciężarem podatków, aby móc wyżywić innych Francuzów, niemożących znaleźć pracy, a to dlatego, że cudzoziemcy, za przychylnem poparciem francuskiej administracji, zajmują ich miejsca”.

Zasada „pierwszeństwa dla robotników francuskich” wydawała się zwolennikom planu masowego wydalania obcokrajowców jako najbardziej sprawiedliwa i słuszną.

Nie będziemy dyskutować z tem, tem bardziej, że mamy do rozpatrzenia inne względy, które przemawiają nietylko za utrzymaniem obecnego kontyngentu cudzoziemskich robotników we Francji, ale też i za jego zwiększeniem. Głosy, które cytowaliśmy powyżej, nie biorą pod uwagę tych względów — tak, jak gdyby one nie istniały.

Względy te są natury ekonomicznej i demograficznej. Jeśli cho-

dzi o względy ekonomiczne, to musimy postawić sobie następujące pytania: czy gospodarka francuska może się obyć bez cudzoziemskiego robotnika? Czy możliwe jest ująć jej pewną liczbę tych robotników? Jakieby były konsekwencje podobnego postępowania dla produkcji czy też konsumpcji? Oto cała seria pytań, na które trzeba znaleźć odpowiedź przed ustaleniem jakiegokolwiek stanowiska.

Spomiędzy głównych kategorii zawodowych, w których cudzoziemcy stanowią większość, należy przedewszystkiem wymienić zatrudnionych w następujących gałęziach przemysłu: kopalnie węgla, kopalnie rudy żelaznej, huty metalurgiczne, kopalnie potasu, a dalej — kamieniołomy, łomy łupku, wydobywanie kamienia wapiennego, cegielnie i t. d.

Po wojnie stało się prawie że rzeczą niemożliwą znalezienie robotnika francuskiego, któryby zechciał zejść do kopalni, o ile takowe nie znajdowały się na powierzchni, lub takiego, któryby się zgodził na ciężką robotę, wymagającą wysiłku fizycznego. Co do przedwojennych górników — to częściowo poległ w wojnie, a pozatem zostali rozrzucony przez wojnę po całym kraju. W ten sposób zaszła konieczność rekrutowania Polaków dla kopalń węgla, Włochów i Hiszpanów dla kamieniołomów. Sprawa sprowadzania robotników do kopalń węgla była szczególnie pilna, gdyż spowodowała dłuższy okres zastoju w kopalniach okręgu północnego oraz niedostatecznej eksploatacji w kopalniach innych okręgów haracz, który Francja musiała płacić zagranicy, stawał się zbyt ciężkim, wynosząc poważną kwotę kilku miliardów franków. W 1922 r. np. zaszła potrzeba sprowadzenia 22 milj. tonn węgla, co kosztowało Francję mniejwięcej 10 milj. fr. obecnej wartości.

Tymczasem znalezienie tak wielkiej liczby obcego robotnika nie należało do rzeczy łatwych. Robotą podziemną górnik wymaga nietylko wielkiej siły fizycznej i wytrzymałości, ale również i dużej dozy siły moralnej, co przy odpowiednim wykwalifikowaniu w danej dziedzinie stanowi najważniejszy jego atut. Górnik nie można zaimprovizować.

Zbieg okoliczności pozwolił na sprowadzenie z Westfalji 20 + 30 tys. górników polskich, rekrutowanych swego czasu przez Niemców, inni Polacy, przybyli później z Polski, przyłączywszy się do swych poprzedników, szybko się zaklimatyzowali i założyli swe ogniska wokół wyludnionych hut i kopalń.

Włosi najbardziej się nadawali do kopalń rudy żelaznej, w których nauka trwa krócej i robota jest lżejsza.

¹⁾ Z referatu Dr. S. Włoszczewskiego w Musée Sociale w Paryżu.

I tak, w 1931 r. przeszło 325 tys. cudzoziemców (wraz z żonami i dziećmi) pracowało w kopalniach, z których przeszło 300 tys. nie jest objętych spisem ludności obcokrajowej z okręgów kresowych. Prawie wszyscy pracowali w głębokich kopalniach, w których warunki pracy stały się dziś — dzięki nowym metodom mechanicznym — tak ciężkie, że żaden górnik francuz nie chciałby widzieć swego syna, pracującego w tym charakterze. Tej okoliczności nie można będzie pominąć, gdy wejdzie w życie projekt dalszego wydalania górników, wymęczonych już dziś ciężką pracą.

Jeden z mówców w Izbie, podczas ostatnich dyskusyj nad funduszem pracy, wygłosił następującą opinię: „Zgadzam się z moimi kolegami w twierdzeniu, że synowie naszych górników nie chcą schodzić do kopalni, gdyż wiedzą na jakie niebezpieczeństwo i na jaką orkę byli narażeni ich ojcowie i jak ciężkiej podlegali dyscyplinie. Jeżeli chcacie zachęcić robotnika francuskiego do tej roboty, zaczynając od skasowania obcinania pensji, podwyższenie im pobory i obniżenie lata emerytury, która dziś zwalnia górnika od pracy jedynie po to, by odprowadzić go do mogiły”.

Powyższe reformy wydają się bardzo trudnymi, jeżeli wogóle nie niemożliwymi do zrealizowania. Ale nawet w razie ich przeprowadzenia wątpliwe jest, aby młodzi francuzi zgodzili się do powrócenia do zawodu swych ojców. Zawód górnika odstrasza ich też i z tego względu, że statystyka wykazuje rokrocznie coraz więcej śmiertelnych wypadków (przyczem ze zwiększającą się ilością obcych nazwisk). Powstała też wśród robotników pewna wzdarda dla wszelkiej brudnej, ciężkiej, niebezpiecznej i niezdrowej roboty. Masy robotnicze uważają często zawód górnika za coś poniżającego i trudno jest zupełnie zmienić tę opinię.

Pomimo jednakże wszystkie te okoliczności, pomimo doświadczeń przeszłości i ostrzeżenia przed przyszłością — 16 konwojów obcokrajowych górników opuściło w 1934 r. północne kopalnie, kierując się do krajów pochodzenia. Przeszło 100 tys. Polaków opuściło kopalnie z okręgu Pas-de-Calais i Północy — naskutek licznych presji i trudności finansowych ze strony władz francuskich.

Konsekwencje tych wydaleń nie omieszkają jednak od razu się wyłonić. Mówiono już o pewnych kopalniach, w których ekipy górnicze są tak szczupłe, że najmniejszy wypadek może je unicestwić. A co będzie wkrótce?

Górnicy obcy, robotnicy w kopalniach żelaza i potasu, kamieniołomach i innych są nie do zastąpienia przez robotnika krajowego. Sprowadzeni do Francji wielkim kosztem, nieraz jedynie dzięki przypadkowi, przyzwyczajali się oni do warunków życia i pracy za cenę wielkiego wysiłku inwestycyjnego ze strony towarzystw górniczych. Wydalili chociażby najmniejszą część tych doskonałych robotników, pozbawili się tej rezerwy, którą trudnoby było odnaleźć, stanowiliby wielką nieostrożność, a nawet mogłoby się przyczynić do dezorganizacji w przemyśle górniczym.

Zagadnienie bezrobocia we Francji nie stanowi tematu tego artykułu i dlatego nie możemy poświęcić mu większej uwagi. Chcemy jedynie podkreślić pewne nieznanne dotąd momenty tego tak ważnego problemu.

Obecne bezrobocie we Francji nie jest wynikiem kryzysu ekonomicznego, który zresztą — wydaje się — wszedł na drogę stopniowej likwidacji, lecz stanowi ono rezultat specjalnego stanu rzeczy, spowodowanego przez zachwianie samych podstaw życia gospodarczego. Robotnicy i rolnicy francuscy, wzgardzi-

szy obecnym swym stanem, przeszli do stanu drobnomieszczańskiego; metamorfoza ta dała się zauważyć w sposób szczególnie jaskrawy nazajutrz po wojnie.

Narosła w związku z tem olbrzymia liczba inżynierów, adwokatów, prawników, doktorów, dla których faktycznie zabrakło przydziałów. Niewiadomo jest również, co począć z wzrastającą z dnia na dzień liczbą kandydatów na funkcjonariuszów, mistrzów robotniczych, różnych specjalistów etc. Młodzież obecna jest coraz bardziej niespokojna o swój los i przechodzi przez ciężkie chwile goryczy i zwątpienia, walcząc o byt.

Nadszedł kryzys gospodarczy, który w ciągu kilku lat zaciążył silnie na całej produkcji francuskiej, spowodował zamknięcie różnych przedsiębiorstw, zwolnił w prawie wszystkich branżach gospodarki olbrzymie masy pracowników umysłowych. Powstał stąd olbrzymi kontyngent inteligencji bezrobotnej i Francja cierpi dziś na inflację zawodów inteligenckich, połączoną z brakiem robotników fizycznych. Zachwiana w ten sposób równowaga daje się boleśnie odczuwać.

Źłędne jest mniemanie, iż przez usunięcie obcego elementu można będzie wyleczyć lub conajmniej złagodzić obecny stan rzeczy, gdyż pomimo, że twierdzenie to wydaje się być paradoksalnym, wypędzenie robotników cudzoziemców spowodowałoby natychmiast zaostrenie bezrobocia.

Na zakończenie przytoczyć należy wyjątek z listu pewnej dużej fabryki metalurgicznej z centrum Francji: „Musimy uznać jako istotną prawdę fakt, iż nie możemy w chwili obecnej obyć się bez robotnika cudzoziemskiego. W obliczu postępu i zmian, przynoszonych przez kryzys gospodarczy, musimy skonstatować, iż swoją pracą robotnik-cudzoziemiec, podtrzymując aktywność danej fabryki, pozwala tem samem na zatrudnienie w niej pewnej liczby Francuzów. Gdybyśmy więc wydalili tych robotników z naszych fabryk, niemając dostatecznych sił roboczych, stanęlibyśmy w obliczu konieczności zamknięcia fabryk, a przez to samo zwolnienia zatrudnionych w powyższych fabrykach robotników. Rezultat: wydalenie robotnika-cudzoziemca pociąga za sobą momentalne zwiększenie liczby bezrobotnych francuzów”.

Powody natury demograficznej, które przemawiają przeciw usuwaniu robotników obcych, są powszechnie znane. Gdyby począwszy od 1830 r. Francja nie wstrzymała swego naturalnego przyrostu ludności i gdyby wykazała w tej dziedzinie postęp podobny jak w Niemczech, posiadałaby ona dziś o 25 milionów więcej ludności aniżeli obecnie. Mając ten dodatek ludności Francja nie potrzebowałaby się obawiać deficytu w transportach, ani też nadprodukcji żyta lub wina, bądź innych artykułów, stanowiących bogactwo naturalne kraju.

Ta nadwyżka ludności pozwoliłaby na zbudowanie 50 miast jak Lyon, aby dać schronienie wszystkim tym ludziom. Być może nawet Francja uniknęłaby wówczas wojny, gdyż trudniej jest zaatakować kraj, mogący się wykazać jednocześnie tak wysoką cywilizacją i tak dużą ilością mieszkańców. Posiadałaby wtedy Francja wewnątrz kraju bardzo poważne rynki zbytu, co stanowiłoby dla tego kraju o tak różnorodnych bogactwach naturalnych poważną podstawę rozwoju gospodarczego.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy czyżby można było bezkarnie usunąć z 1762 powiatów 42% elementu obcego, który zamieszkuje te powiaty, pozbawiając je w ten sposób tak wielkiej liczby konsumentów i narażając się na zwiększenie nadprodukcji?

Z. Karr.

PROGRAM PODATKOWY PREZYDENTA ROOSEVELTA

Prezydent Koosevelt rozpoczął w ostatnim czasie kampanję w kierunku silniejszego opodatkowania wielkich majątków i dochodów w Stanach Zjedn. Wyłożone w specjalnym orędziu podatkowym Prezydenta Roosevelta do Kongresu z dn. 19/VI r. b. zasady projektowanej reformy podatkowej wywołały dyskusję nietylko w kraju, lecz także odbiły się szerokim echem zagranicą. Wprawdzie już od pewnego czasu krążyły wieści o zamierzeniach podatkowych Rządu, przeważała jednak opinia, że większe zmiany w tym kierunku narazie nie są aktualne. Niedalej bowiem jak w dn. 7/1 r. b. Prezydent Roosevelt w orędziu budżetowym na rok 1936 do Kongresu zapowiedział wyraźnie, że „nie uważa obecnie za właściwe wprowadzanie nowych lub dodatkowych podatków, poza jedynie przedłużeniem mocy obowiązującej szeregu różnych podatków spożywczych, których termin ważności wygasa w czerwcu lub lipcu r. b., jak również poza utrzymaniem dotychczasowej skali niektórych podatków, których stawki podlegają według obowiąz-

ujących przepisów automatycznej obniżce również w czerwcu lub lipcu r. b.”. Tem większą niespodzianką sprawiło po powyższym oświadczeniu wspomniane orędzie czerwcowe. Ten dokument o znaczeniu historycznym niewątpliwie wywrze silny wpływ nietylko na federalne, ale i stanowe ustawodawstwo podatkowe.

Ostatecznym celem programu gospodarczego Prezydenta Roosevelta jest przywrócenie Stan. Zjedn. dobrobytu drogą wewnętrznej równowagi gospodarczej przez sprawiedliwy podział majątku i dochodu społecznego. W realizacji równomiernego podziału majątku i dochodu społecznego Prezydent uważa odpowiednią politykę podatkową za jeden z najlepszych i najskuteczniejszych, a przytem dyskretnych środków działania.

W orędziu Prezydent szczególnie gorąco podkreśla wysiłki Kongresu, położone we właściwym czasie w celu stworzenia za pośrednictwem specjalnych komitetów podstawy dla reform i ulepszeń administracyjnych przez skrupulatne studia nad

systemami podatkowymi Stanów Zjednoczonych i krajów zagranicznych. Szczególnie owocna była działalność specjalnego Komitetu Ustawodawczego, utworzonego na mocy specjalnej ustawy w 1926 r. Członkowie tego Komitetu współpracowali ściśle z administracją nie tylko nad rozstrząsaniem kwestii polityki podatkowej, ale również brali żywy udział w rozstrzygnięciu trudnych i ważnych wypadków z praktyki administracji podatkowej. Studja tego Komitetu oraz specjalnie delegowanych urzędników wykazały, że ustawodawstwo podatkowe Stanów Zjedn. wymaga głębszej przebudowy i znacznych uproszczeń.

Zdaniem Prezydenta Roosevelta, podstawową zasadą zdrowej polityki podatkowej każdego rządu jest osiągnięcie możliwie największych wpływów bez szkodenia przytem gospodarstwu społecznemu; to zaś możliwe jest jedynie drogą sprawiedliwego rozdziału ciężaru podatkowego w społeczeństwie. Obecny system podatkowy nie zaspakaja tego postulatu. Wprawdzie z wprowadzeniem w 1913 r. w Stanach Zjedn. ustawy o podatku dochodowym zwyciężyła zasada nakładania i poboru podatków w zależności od zdolności płatniczej i w stosunku do osiągniętych przez podatnika zysków, to jednak zasada ta nie została całkowicie w obowiązującym ustawodawstwie przeprowadzona.

Oredzie uznaje i pozostawia nadal dochód jako podstawowy miernik zysku i zdolności płatniczej podatnika. „Użycie innych form opodatkowania jest często usprawiedliwione, szczególnie na pewien okres przejściowy; opodatkowanie jednak stosownie do dochodu jest najskuteczniejszym środkiem dla osiągnięcia świadczenia od tych, którzy najłatwiej to mogą znieść, oraz dla uniknięcia nakładania nadmiernych ciężarów na masę”.

Bogactwo we współczesnej gospodarce społecznej nie jest rezultatem jedynie osobistego wysiłku, lecz jest wynikiem kombinacji wysiłku osobistego oraz innych najróżnorodniejszych czynników, wśród których czynnik publiczny ma przeważający udział. Jednostka nie może stworzyć produktu własnego przemysłu własnymi tylko rekami. Dla zaspokojenia rynku krajowego lub międzynarodowego wykorzystuje nadto skomplikowany mechanizm masowej produkcji. Bez współpracy mas byłaby niemożliwa ochrona wielkich skupień bogactw od niezdrowej spekulacji. We wszystkich więc wypadkach wytwarzania się wielkich fortun zaznacza się współdziałanie publiczne; z drugiej zaś strony wszystkie skupiska bogactw przedstawiają w sobie wielką zdolność płatniczą. Jest zatem rzeczą słuszną, aby te wielkie skupienia fortun szczególnie pociągnąć do świadczeń publicznych.

Z nowszych założeń wychodząc, Prezydent Roosevelt przedstawił 3 konkretne wnioski w sprawie zmian w obowiązującym ustawodawstwie Stanów Zjedn.

Pierwszy z nich dotyczy podatku od spadków i darowizn. „Przekazywanie z generacji na generację wielkich fortun drogą testamentu, dziedziczenia lub darowizny nie jest zgodne z ideałami i uczuciami społeczeństwa amerykańskiego”. Uznaje się wprawdzie za całkowicie naturalną i zdrową dążność do stworzenia zabezpieczenia zarówno dla siebie jak i rodziny, to jednak — zdaniem wnioskodawców — dążność ta jest dostatecznie zabezpieczona i chroniona przez słusne, umiarkowane dziedziczenie. W każdym bądź razie wielkie skupienia bogactw nie znajdują usprawiedliwienia w dążności do osobistego i rodzinnego zabezpieczenia.

Podatek od odziedziczonej siły ekonomicznej jest podatkiem od majątku statycznego, a nie dynamicznego — najzdrowszego i najwartościowszego majątku z punktu widzenia gospodarki społecznej. Proponowany podatek od dziedziczenia, spadków i legatów stanowiłby uzupełnienie istniejących obecnie w Stanach podatków majątkowych i odnosiłby się tylko do wielkich majątków, otrzymywanych przez jednego spadkobiercę; w celu zaś zapobiegnięcia, o ile to jest oczywiście możliwe, unikania tego podatku przewiduje się analogiczne opodatkowanie darowizn. Podatek spadkowy i od darowizn wynosiłby 4% od kwoty \$ 50—60 tys. i wzrastałby do wysokości 75% od kwoty \$ 10 milin. lub wyższej. Kwota \$ 50 tys. byłaby wolna od podatku tylko u osób „pozostających względem siebie w pokrewieństwie krwi”. Osoby, nieznajdujące się w pokrewieństwie „krewi”, płaciłby podatek już powyżej \$ 10 tys. Wpływy z tego podatku byłyby specjalnie wydzielane i przeznaczane na redukcję długu narodowego. W ten sposób ciężar podatkowy przeciętnego obywatela malałby progresywnie, przyczyniając się jednocześnie do odzyskania równowagi budżetowej.

Drugi skolei wniosek dotyczy podatku dochodowego od osób fizycznych. Zdaniem wnioskodawców, dotychczasowy stan ustawodawstwa w podatku dochodowym w Stanach Zjedn. okazał się niezadowalający. Obecnie progresja w podatku dochodowym kończy się przy dochodzie rocznym w kwocie \$ 1 milin., zatem osoba, mająca \$ 5 milin. rocznego dochodu, płaci podatek w/g tej samej stawki (55%) co i osoba z dochodem \$ 1 milin. Jest to niesprawiedliwe, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę

fakt silnej progresji w podatku od dochodów niższych (stawka podatkowa od dochodu rocznego \$ 6 tys. równa się akurat podwójnej stawce od dochodu \$ 4 tys. rocznie).

„Wielka koncentracja majątków i dochodów wywołuje uczucie niesprawiedliwości i pogłębia trąca socialne, stanowiące wielkie niebezpieczeństwo dla życia narodowego. Rząd czuje się w obowiązku to niebezpieczeństwo zredukować do minimum, ograniczając wielkie dochody drogą obłożenia ich wysokimi podatkami”. Proponuje się zatem wprowadzenie dodatkowego podatku dochodowego w wysokości 60% ÷ 80% od dochodu osób fizycznych powyżej \$ 1 milin.

Wreszcie trzecią i ostatnią propozycją jest zmiana podatku dochodowego od osób prawnych. Podstawą rozwoju przedsiębiorstw w czasach nowoczesnych są — zdaniem Prezydenta Roosevelta — wynalazki i masowa produkcja. Możliwości rozwojowe przedsiębiorstw, zorganizowanych w osobach prawnych, są znacznie rozszerzone dzięki wielkiej różnorodności czynności oraz szerokiej rzeszy inwestorów. Spółki czerpią korzyści z ogólnych urządzeń federalnych, stanowych i lokalnych. Wartość na jednostkę tych korzyści rośnie progresywnie ze wzrostem tych przedsiębiorstw i ich zysku.

Depresja gospodarcza nieproporcjonalnie silnie uszczupliła rezerwy skromnie i tak zaopatrzonych w kapitał małych przedsiębiorstw. Rola tych przedsiębiorstw jest ze względu na współzawodnictwo ekonomiczne w życiu gospodarczym niezmiernie ważna i raczej ich stan rozstrzyga o prosperity ogółu. Te przedsiębiorstwa walczą nie tylko o swój własny lokalny byt, ale tworzą nadto podstawę dla tych wielkich przedsiębiorstw o zasięgu działalności, przekraczającym znacznie ramy lokalne.

Odnośnie osób fizycznych ustalona została zasada progresywnych podatków od dochodu, spadków, darowizn i majątków. Proponuje się zastosowanie tej zasady również i do osób prawnych. Obecnie mała spółka płaci podatek dochodowy w/g tej samej stawki (13 $\frac{3}{4}$ %) co i spółka, choćby od niej tysiąc razy większa. Proponuje się zatem zastąpienie tej stawki skalą progresywną w wysokości 10 $\frac{3}{4}$ % ÷ 16 $\frac{3}{4}$ % w zależności od wysokości dochodu.

Wprowadzenie zasad progresji w podatku dochodowym od osób prawnych wzmogłoby, oczywiście, wysiłki w celu uniknięcia tego podatku drogą tworzenia licznych pomocniczych i podległych organizacji, które działając niby odrębnie, zewnątrznie znacznie zmniejszałyby wielkość i dochód głównego przedsiębiorstwa. Za najskuteczniejszy środek przeciwko tego rodzaju tendencjom, mającym na celu unikanie podatku, projekt uważa wprowadzenie specjalnego opodatkowania dywidend, otrzymywanych przez spółki.

Prezydent Roosevelt usilnie nalega, aby omówione wyżej projekty zmian zostały przez Kongres uchwalone jeszcze w bieżącej sesji. Już obecnie jednak Prezydent zapowiada szczegółowe opracowanie i wniesienie na następnej sesji szeregu innych propozycji, jak: 1) uproszczenia struktury spółek przez weliminowanie spółek holdingowych we wszystkich gałęziach gospodarstwa społecznego drogą odpowiedniej polityki podatkowej; 2) zmiany konstytucji w kierunku zezwolenia rządowi federalnemu na opodatkowanie w przyszłości wypuszczonych stanowych i samorządowych papierów wartościowych oraz zezwolenia władzom stanowym lub lokalnym na opodatkowanie przyszłych emisji obligacji federalnych.

Jak z powyższego wynika, program podatkowy Prezydenta Roosevelta jest programem wybitnie socialnym. Chodzi tu w szczególności o silniejsze obciążenie wielkich majątków, a głównie wielkich dochodów, przyczem proponowane zmiany nie są wywołane względami czysto fiskalnymi. W roku budżetowym 1929/30 wpływy podatkowe dały \$ 3·04 miljard., w czym na sam podatek dochodowy przypadało \$ 2·41 miljard. W roku skarbowym 1934 wpływy podatkowe Stanów Zjedn. wyniosły \$ 2·67 miljard., w czym podatek dochodowy wyniósł już tylko \$ 820 milin. W zakończonym zaś z końcem czerwca r. b. roku fiskalnym 1935 wpływy podatkowe przyniosły \$ 3·3 miljard., wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o \$ 625 milin., czyli o 19%, w czym podatek dochodowy wyniósł \$ 1·1 miljard., wykazując wzrost o \$ 282·5 milin.

Jak z powyższego wynika, wpływy podatkowe wzrastają, zatem nie względy czysto fiskalne spowodowały wystąpienie z omówionym wyżej programem. Osiągnięte wpływy podatkowe winny w zasadzie całkowicie wystarczyć na pokrycie wydatków normalnego budżetu państwowego. Budżet jednak nadzwyczajny uległ w Stanach Zjedn. niezwykłemu powiększeniu w związku z ciężkimi ofiarami, ponoszonymi przez Skarb na walkę z bezrobociem. Wpływy, osiągnięte z przeprowadzanych zmian, mają być zużyte właśnie na ten cel. Podkreśla to oczywiście w jeszcze większym stopniu charakter socialny programu.

Należy jednak zaznaczyć, że narazie badania Parlamentu nad złożonymi mu projektami ustaw posuwają się bardzo opornie ze względu na zachodzące różnice zdań. O możliwościach pod tym względem świadczyć może szacunek przewidywanych wpływów z zapowiedzianej reformy podatkowej, dokonany przez Sekretarza Skarbu Morgenthau. Otóż, według jego szacunku wpływy te osiągną \$ 119 ÷ 902'5 miljn., w zależności w pierwszym rządzie od zmian, jakie Parlament poczyni w przedłożonym mu projektach rządowych.

W każdym bądź razie, gdyby nawet projekty podatkowe

Prezydenta Roosevelta zostały przez Parlament znacznie złagodzone, można już dziś stwierdzić, że właściwy Stanom Zjedn. typ wielkiego bogacza stosunkowo powoli zanika. Kiedy jeszcze w 1929 r. miały Stany Zjedn. 496 osób, osiągających dochód roczny powyżej \$ 1 miljn., to w 1932 r. statystyka wykazała tych osób tylko 75. podczas gdy w 1933 r. liczba ta spadła już tylko do 46. Dzieje się to, oczywiście, nie jako wynik polityki podatkowej, lecz wskutek kryzysu.

M. M.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLJA

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W 1934 R.

Rok 1934 przyniósł pewną poprawę położenia angielskiego górnictwa węglowego w stosunku do lat poprzednich. Poprawa ta odzwierciedla się w pierwszym rządzie we wzroście wydobycia. Wynosiło ono w r. ub. 220'9 miljn. t — wobec 207'1 miljn. t w 1933 r., 208'7 miljn. t w 1932 r., 219'4 miljn. t w 1931 r., 243'8 miljn. t w 1930 r., a 287'4 miljn. t w 1913 r. Mimo wzrostu wydobycia liczba zatrudnionych w kopalniach węgla zmniejszyła się w r. ub. do 775 tys. wobec 789 tys. w 1933 r. Zjawisko to przypisać należy postępującej mechanizacji kopalnictwa węglowego i zwiększeniu wydajności pracy.

Poprawa położenia angielskiego kopalnictwa węglowego w r. ub. spowodowana została przede wszystkim przez wzrost konsumpcji węgla na rynku wewnętrznym, a w minimalnym jedynie stopniu przez wzrost eksportu. Konsumpcja wewnętrzna podniosła się w ciągu 1934 r. o ok. 10%, osiągając 163 miljn. t — wobec 148'4 miljn. t w 1933 r. i 183'8 miljn. t w 1913 r. Wywóz natomiast wzrósł nieznacznie, wynosząc w ciągu całego r. ub. 39'7 miljn. t — wobec 39'1 miljn. t w 1933 r. i 73'4 miljn. t w 1913 r. Nie zwiększył się również w ciągu r. ub. zbyty węgla bunkrowego, wynoszący 13'5 miljn. t — wobec 15'6 miljn. t w 1933 r. i 21 miljn. t w 1913 r. Na tym ostatnim odcinku — obok przyczyn przejściowych spadku konsumpcji — występują również przyczyny o charakterze trwałym, jak przechodzenie z opału węglowego na opał ropny w okrętach, kurczenie się handlu światowego i t. p.

Rok ubiegły przyniósł dość zasadnicze zmiany w kierunkach angielskiego wywozu węglowego. Wywóz ten spadł — w porównaniu z wywozem w 1933 r. — do Francji, Włoch, Belgii, Irlandii i Stanów Zjedn. Natomiast wzrósł wywóz węgla brytyjskiego do państw północnych, a więc Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii, oraz do Hiszpanii, Grecji, Egiptu, Kanady i Niemiec. Za cenę sukcesów wywozowych, osiągniętych w Europie Północnej, poniósł wywóz węglowy Anglii straty na rynkach Europy Zachodniej i Południowej. W przesunięciach tych odzwierciedla się działanie układów handlowych z krajami północnymi. Nie przynoszą one jednak pozytywnych rezultatów dla całości wywozu angielskiego, który zmuszony jest ustępować pod naciskiem konkurencji wywozowej innych producentów węgla, a w pierwszym rządzie Polski i Niemiec z wolnych, niezwiązanych traktatowo, rynków. Następujące zestawienie ilustruje wywóz angielskiego węgla w ostatnich 3 latach na główne rynki zbytu (w tys. tonn):

	1934	1933	1932
Niemcy	2 541	2 360	2 309
Francja	7 669	8 696	8 886
Belgia	972	1 431	1 591
Włochy	4 699	4 733	5 054
Holandja . . .	1 617	1 587	1 770
Norwegia . . .	1 371	983	868
Szwecja	2 610	1 984	1 365
Dania	3 088	2 857	2 090
Grecja	179	132	166
Portugalia . . .	1 028	992	907
Hiszpanja . . .	1 341	1 077	1 079
Pozostałe kraje	12 545	12 176	12 814

O g ó ł e m : 39 660 39 068 38 899

W miarę wzrostu produkcji maleją koszty własne i produkcja staje się rentowniejszą. Naogół rok ubiegły przyniósł poprawę w tym kierunku. Wzrost produkcji nie był jednakże dostateczny dla zapewnienia trwałej rentowności kopalnictwu węglowemu — zwłaszcza, że ceny wywozowe węgla wykazywały w ciągu r. ub. dalszy spadek. Przeciętą ceną wywozową węgla w 1934 r. wynosiła sh 16 d $\frac{3}{4}$, t. j. była jeszcze o d $\frac{3}{4}$ na tonnie niższa aniżeli w 1933 r., a o d $2\frac{1}{4}$ niższa aniżeli w 1932 r.

Rok ubiegły uważany jest powszechnie w Anglii za okres przelomowy dla kształtowania się położenia brytyjskiego przemysłu węglowego. Doniosłe znaczenie przypisywane jest w szczególności porozumieniu węglowemu polsko-brytyjskiemu. Nietylko zwiększyło ono doraźnie możliwości wywozowe węgla brytyjskiego, ale ponadto stanowiło ma ono pierwszy krok do zawarcia wielkiego międzynarodowego porozumienia węglowego.

Także i z innych względów rok ubiegły posiada doniosłe znaczenie dla przemysłu węglowego Anglii. W roku tym bowiem poczynione zostały decydujące posunięcia organizacyjne — w kierunku racjonalizacji górnictwa węglowego. Racjonalizacja ta — zalecana od szeregu lat — natrafiała na nieprzewidywane przeszkody w postaci wybujałego indywidualizmu poszczególnych angielskich przedsiębiorców węglowych. Ani ustawa z 1926 r. — t. zw. „Mining Industrie Act”, ani ustawa górnicza z 1930 r. — „Coal Mining Act” — nie wpłynęły na reorganizację struktury przemysłu węglowego. Ta ostatnia ustawa powierzyła reorganizację przemysłu węglowego t. zw. „Coal Mines Reorganization Commission”, która dążyła początkowo do jej przeprowadzenia w drodze zawierania dobrowolnych porozumień pomiędzy producentami. Wobec niemożliwości doprowadzenia do zawarcia porozumień dobrowolnych — komisja opracowała szereg planów zawierania porozumień przymusowych.

Plany te różnią się znacznie pomiędzy sobą, zależnie od warunków lokalnych.

Jedne opierają się na całkowitem połączeniu przedsiębiorstw, inne tylko na częściowym współdziałaniu. Różnica polega na tem, że podczas gdy w pierwszym wypadku przedsiębiorstwa, objęte porozumieniem, tracą całkowicie swoją samodzielność, to w drugim — poszczególne przedsiębiorstwa zachowują odrębną osobowość prawną, przekazując jedynie poszczególne funkcje, głównie w dziedzinie zbytu — utworzonej organizacji centralnej. Nie ulega obecnie wątpliwości, że idea racjonalizacji — w dużej mierze pod naciskiem czynników oficjalnych — uczyła w 1934 r. szybkie postępy w brytyjskim przemyśle węglowym. Przejawiało się to częściowo także w dobrowolnych fuzjach towarzystw węglowych. Największą taką fuzję zanotowano w grudniu r. ub., kiedy połączyły się 2 największe towarzystwa węglowe W. Brytanii, a mianowicie „Powell Duffryn Steam Coal Co.” i „Welsh Associated Collieries”. Towarzystwa te, których kopalnie znajdują się w Południowej Walii, wydobywają przeszło 11 miljn. t rocznie, a ich zdolność produkcyjna przekracza 20 miljn. t rocznie.

Dr. B. Rm.

EGIPT

SYTUACJA GOSPODARCZA I FINANSOWA. — Rok 1934 minął w Egipcie pod znakiem pomyślniejszej koniunktury, głównie dzięki poprawie na rynku bawełny, która, jak wiadomo, stanowi podstawową gałąź gospodarki Egiptu. Aczkolwiek ceny na bawełnę nie wykazały znaczniejszej poprawy, jednak zbiory wypadły obficie i ujawniły nawet postępowanie, nienotowane od lat.

Produkcja bawełny w kampanji 1932/33 r. wyniosła 8 750 tys. kantarów — wobec 4 800 tys. kantarów w okresie 1931/32. Ze zwiększonej produkcji Egipt otrzymał mn. w. o 10 miljn. funtów egipskich więcej, aniżeli w okresie poprzednim. Jeżeli nawet uwzględnić ilość bawełny, skonsurowanej przez przemysł krajowy, to i wtedy zysk z tytułu wywozu zwiększył się przynajmniej o 6 miljn. funtów.

Ten fakt usprawiedliwił stanowisko przeciwników ograniczania obszaru uprawnego bawełny, które miało miejsce w latach poprzednich. Jak wiadomo, produkcja bawełny egipskiej jest w porównaniu z ogólną produkcją światową tak znikomą (ok. 5%), że zbiory egipskie nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na kształtowanie się cen światowych. Z drugiej strony, zwiększenie uprawy bawełny ożywia ruch kapitałowy i zwiększa zdolność nabywczą ludności egipskiej. Za dowód tego zjawiska może służyć między innymi zwiększenie w 1934 r. obiegu biletów bankowych o 1 miljn. funtów i rów-

noczesne zwiększenie się wkładów bankowych oraz operacji kompensacyjnych, przeprowadzonych przez izby handlowe.

Optymizm co do poprawy rynku egipskiego w 1934 r. został również potwierdzony dość poważną niższą stopy dyskontowej oraz potaniem robocizny; to skolei spowodowało wzrost handlu zagranicznego i poprawę stanu finansów państwowych.

Co się tyczy budżetu państwowego na 1934/35 r., to przewidywał on zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów kwotę 31 378 tys. funtów. W wydatkach figuruje 6 123 350 funtów, przeznaczonych na roboty publiczne, w tem 486 tys. na podwyższenie tamy w Assuanie, 620 tys. — na tamę w Dżebel Auila i 200 tys. — na wzmocnienie tmy w Assuit. Na spłatę długów państwowych przeznaczono 4 125 200 funtów. Budżet kolei, który jest wyłączony z budżetu ogólnego, stanowi 4 910 tys. funtów.

Rynek pieniężny wykazał również stan zadowalający dzięki obfitości kapitałów. Dowodem tego była emisja bonów skarbowych na kwotę 3·5 miljn. funtów, przeznaczona na oddłużenie rolnictwa, która została łatwo ulokowana na rynku. Największy niepokój w Egipcie budziły dotychczas właśnie te długi rolnictwa. Jednak i w tej dziedzinie sytuacja uległa znacznej poprawie dzięki pomocy Rządu, który zawarł specjalny układ z bankami hipotecznymi o odroczenie spłaty długów. Ogólna suma długów, zlikwidowanych w ten sposób, wyniosła 23 527 tys. funtów. Ponieważ cały dług rolnictwa egipskiego obliczany jest na 31 ÷ 33 miljn. funtów — zatem układem objęte zostało mn. w. $\frac{3}{4}$ całej sumy.

Handel zagraniczny Egiptu w ostatnich 4 latach jest prawie ustabilizowany i kształtował się następująco (w miljn. funtów):

	Ekspert	Import
1929 . .	52	56
1930 . .	52	47

1931 . .	28	31
1932 . .	27	27
1933 . .	29	27
1934 . .	26	29

Pierwsze miejsce wśród dostawców towarów dla Egiptu w ostatnim roku zajmowała Wielka Brytania, drugie — Japonia, trzecie — Niemcy, na czwartym — uplasowały się Włochy, na piątym — Belgia i na szóstym Francja. Japonia w 1934 r. przesunęła się z piątego miejsca (w 1933 r.) na drugie; stanowi to dowód wielkiego wysiłku Japonii w kierunku rozszerzenia swej ekspansji gospodarczej na kraje Bliskiego Wschodu i zwłaszcza na Egipt. Istotnie, Egipt przywozi z Japonii pod względem wartości więcej towarów, aniżeli wywozi bawełny. Ostatnio w Tokio powstała japońsko-egipska liga handlowa. Jednocześnie tworzy się liga egipsko-japońska i w Aleksandrii. Liga ta składa się z 200 firm japońskich przeważnie fabryk włókienniczych; Egipt importuje bowiem z Japonii najwięcej wyrobów włókienniczych. Cztery wielkie japońskie fabryki włókiennicze (Kanebō, Toyobō, Nagaimen i Nipubō), liczące razem 4 miljn. wrzecion, zamierzały eksportować do Egiptu wyroby włókiennicze wzamian za bawełnę; gdyby projekt ten doszedł do skutku, załdaby on dotkliwy cios włókiennictwu angielskiemu.

Import Egiptu z poszczególnych krajów w ostatnich 4 latach kształtował się następująco (w tys. funtów egipskich):

	1934	1931
Anglia	6 487	7 135
Japonia	3 444	1 535
Niemcy	2 148	2 537
Włochy	2 039	2 890
Belgia	1 671	1 220
Francja	1 626	3 098

W. G. D.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 18 ÷ 31/VIII r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	18+24/VIII	25+31/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszennica			
Berlin	21 20	21 20	—
Praga	163 75	163 75	—
Chicago	3 78	3 82	+ 10
Buenos Aires	2 37	2 34½	- 11
Liverpool	3 07	3 02½	- 1 5
Wiedeń	34 33	34 33	—
Hamburg	5 65	5 52½	- 2 3
Żyto			
Berlin	17 20	17 20	—
Praga	12 70	128 70	—
Chicago	1 67	1 63	- 2 4
Wiedeń	25 25	25 25	—
Hamburg	2 65	2 55	- 3 8
Owies			
Berlin	—	—	—
Praga	115 00	115 00	—
Chicago	2 16½	2 06	- 4 7
Buenos Aires	1 94	2 02	+ 4 1
Liverpool	3 05	3 05	—
Wiedeń	25 87½	25 87½	—
Hamburg	3 62½	3 70	+ 2 2
Jęczmień browarowy			
Berlin	—	—	—
Praga	—	—	—
Chicago	2 39	2 50	+ 4 6
Wiedeń	29 00	29 12½	+ 0 4
Hamburg	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (partor)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk).
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — z 15, półrocznie — z 30, rocznie — z 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — z 25, półrocznie — z 50, rocznie — z 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki z 1.200; II i III str. okł. — z 900; ½ str. okł. — z 500; str. zwycz. 1 str. — z 600, ½ str. — 350, ¼ str. — z 200, 1/8 str. — z 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — z 200, ½ str. — z 110, 1/8 str. — z 80, ¼ str. — z 70, 1/16 str. — z 55, 1/32 str. — z 40, 1/64 str. — z 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**Redaktor: **WACŁAW SZURIG**Redaktor działu finansowo-skarbowego
JERZY LUBOWICKIRedaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKIRedaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

Śląskie przedsiębiorstwa samorządowe

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach rozpoczęła działalność dn. 5 listopada 1877, jako Städtische Sparkasse. W Polsce Odrodzonej — po stabilizacji waluty — wkracza Kasa w okres szybkiego rozwoju. Wkłady i kredyty rosną od 1926 r. w następujący sposób (w milionach zł.):

	Wkłady i lokaty	Kredyty:		Suma bilansowa
		hipoteczne	wekslowe	
1926	0'6	—	—	—
1927	4'2	1'9	1'0	5'6
1928	14'8	9'3	1'9	17'1
1929	21'8	14'6	2'7	24'3
1930	29'9	20'6	3'8	32'5
1931	29'9	24'1	4'2	43'1
1932	28'3	21'9	2'6	40'1
1933	28'6	19'0	2'0	32'3
1934	30'3	17'8	1'8	34'5
1935 (3' VI)	33'0	17'9	1'7	33'6

Działalność kredytowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności ulega po okresie znacznych restrykcji kredytowych, stosowanych do końca 1933 r., stopniowej rozbudowie. Ogólny podział kredytów Kasy wykazuje, że udzielono: 79·3% za zabezpieczeniem hipotecznym, 12·4% w rachunku otwartego kredytu, 7·9% za zabezpieczeniem wekslowym, 0·4% pod zastaw papierów wartościowych. Przydział kredytów hipotecznych odbywa się z przeznaczeniem na miejscowe cele budowlano-mieszaniowe i na przeprowadzenie remontu domów na terenie miasta Katowic i okolicy.

Płynność kasowa Kasy wynosiła naprzykład w roku 1934 przeciętnie 18%, a obecnie przekracza 20%.

W końcu wspomnieć należy o nowowybudowanym lokalu kasowym w gmachu Ratusza przy Rynku, czyli w samym centrum miasta Katowic, oraz o poczynionych inwestycjach, mających na celu usprawnienie działalności Kasy i podniesienie bezpieczeństwa. Nowe lokale Kasy, oddane do użytku dn. 15 grudnia 1934 r., posiadają wszelkie najnowsze urządzenia, zabezpieczające tak skarbiec jak i biura kasowe. Nowoczesne schowki oraz zainstalowany jako jedyny na terenie Śląska automatyczny tresor nocny, stanowią duże udogodnienia dla klientów Kasy, którzy bezpiecznie przechowywać mogą wszelkie papiery wartościowe, dokumenty i inne przedmioty wartościowe. A nadto tresor nocny umożliwi zdeponowanie gotówki w czasie kiedy wszelkie kasy i banki są zamknięte.

* * *

Na Śląsku, a zwłaszcza w górnośląskim okręgu przemysłowym, stanowiącym właściwie jedno olbrzymie miasto, ruch między poszczególnymi skupieniami jest olbrzymi — tak, że nie mogły w tym celu wystarczyć ani koleje, ani tramwaje, przystem cały szereg miejscowości był zupełnie lub niemal zupełnie pozbawiony tych obu środków lokomocji.

W tym stanie rzeczy Wojewoda Śląski Dr. M. Grażyński rzucił śmiałą inicjatywę uruchomienia na szerszą skalę mocno dotychczas zaniechanego na Śląsku ruchu autobusowego, a inicjatywa ta znalazła żywy oddźwięk wśród największej w rozwiązaniu tego problemu zainteresowanych gmin śląskich. Tym sposobem powstał w 1929 r. Związek Celowy Samorządów Śląskich dla uruchomienia komunikacji autobusowej. Do Związku Celowego, który powołał do życia przedsiębiorstwo p. n. „Śląskie Linje Autobusowe”, przystąpiły: Katowice, wnosząc zł 200 000·00 kapitału zakładowego, Chorzów — zł 150 000·00, powiat Świętochłowice — zł 150 000·00, Siemianowice — zł 50 000·00 i powiat Katowice — zł 50 000·00.

Śląskie Linje Autobusowe w listopadzie r. ub. obchodziły pięciolecie istnienia przedsiębiorstwa. Z tej okazji uruchomiły nowy piękny autobus, wykonany — z wyjątkiem dynamy i opon, — całkowicie we własnych zakładach i z własnych materiałów. Nowy wybudowany autobus budzi ogólny podziw zarówno ze względu na piękny model nowoczesnej budowy

aerodynamicznej, jak i z powodu trwałości i solidności wykonania, a co najważniejsze nader niskich kosztów produkcji.

Warsztaty Śląskich Linij Autobusowych zaopatrzone są w precyzyjne urządzenia, które pozwalają na konstrukcję autobusów pierwszorzędnej jakości i o pewności 100-procentowej. Wszystkie części autobusów poddawane są odpowiednim próbom, które stwierdzają ich pewność i sprawność, a dopiero po osiągnięciu dobrych wyników w próbach, autobus oddawany jest do użytku publicznego. Do budowy i konstrukcji części stalowych używana jest przeważnie światowej sławy stal z Huty „Batory”.

Na jednej linii uruchomiono tytułem próby autobus, pędzony za pomocą węgla drzewnego zamiast benzyny. Próby te dały dobre wyniki, gdyż zmniejszają bardzo poważnie koszty paliwa — tak, iż niebawem Warsztaty przystąpią do budowy na większą skalę tego typu autobusów.

Dzięki swej samowystarczalności Śląskie Linje Autobusowe zdołały w ciągu 5 lat obniżyć ceny za bilety jazdy o 33%. Do cen tych musiały się dostosować również i inne przedsiębiorstwa komunikacyjne.

O rozwoju instytucji najlepiej świadczy fakt, że gdy w 1929 r. Śląskie Linje Autobusowe rozporządzały zaledwie 4 autobusami, kursującymi na 3 liniach: Katowice — Siemianowice, Katowice — Chorzów i Katowice — Chorzów — Łagiewniki — Granica, to dziś Związek rozporządza 33 autobusami, które obsługują 18 linii na Śląsku. W ciągu 5 lat swego istnienia Śląskie Linje Autobusowe przewiozły 18 687 168 osób, a przejechały 8 649 490 km. Obecny personel Śląskich Linij Autobusowych liczy 210 osób.

* * *

W 1935 r. Rzeźnia Miejska w Katowicach zamierza poczynić poważne inwestycje na rzecz stworzenia fabryki przetworów mięsnych. Fabryka ta stanąć ma na zachodnim terenie Rzeźni. O rozmiarach fabryki tej świadczy choćby to, że front tego budynku wynosić będzie około 50 m. Przewiduje się narazie budynek jednopiętrowy i specjalną budowę wielkich piwnic dla konserwacji towaru. Wyrabiane będą w fabryce tej specjalne konserwy począwszy od towaru rynkowego aż do najbardziej wykwintnego ze szczególnym uwzględnieniem wyrobu szynki, przeznaczonych do eksportu zagranicę.

Gmach fabryczny wybudowany zostanie na koszt Magistratu miasta Katowic, na który to cel korporacje miejskie uchwały już zł 100 000, wyposażenie jednak budynku w potrzebne maszyny i instalacje należące będzie do spółdzielni, mającej być w tym celu utworzonej, do której należeć będzie kilku eksporterów bekonów.

Dalej kosztem firmy Musiol i Ska powstanie nowa „ rafineria smalcu ” wyposażona w najnowsze urządzenia natury technicznej i odpowiednie maszyny celem zdobycia rynków zagranicznych dla wysokogatunkowego smalcu polskiego. Przeważnie ma się tu na myśli rynek angielski. Wprawdzie mamy na terenie Rzeźni już od 5 lat dobrze prosperującą przetwórczą fabrykę smalcu, która jednak jest za mała, ażeby sprostać wszelkim wymogom obecnej chwili.

Pozatem projektuje się w r. b. budowę Rzeźni Sanitarnej, w której będzie dokonywany ubój wszelkich chorych względnie podejrzanych o choroby zakaźne lub też uległych nieszczęśliwym wypadkom zwierząt. Ponieważ okazuje się, że obecna pluczkarnia Rzeźni jest niewystarczająca, uchwalilo Kuratorjum Rzeźni również powiększenie pluczkarni. Następnie Rzeźnia Miejska przystąpi do budowy poczekalni do hali uboju świń. Wreszcie, prace około oparkowania Rzeźni w r. b. zamierza się energicznie posunąć naprzód. Cały front Rzeźni, graniczący z terenem kolejowym, otrzyma murywany parkan w miejsce dotychczasowego plotu drucianego.

Powyższe inwestycje Rzeźni Miejskiej stanowią dalszy poważny krok w kierunku zmodernizowania Rzeźni Miejskiej na wzór innych rzeźni wielkomiejskich.

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowych Jaeger i Ziegler, Sp. Akc. w Warszawie

zawiadamia niniejszem P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 12 września 1935 r. o godz. 6 p. p., odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Grochowskiej Nr. 73

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. i udzielenie absolutorjum Zarządowi; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1935 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i obciążania hipotecznego należących do Spółki Akcyjnej nieruchomości, w instytucjach finansowych, państwowych i prywatnych, w granicach i na warunkach podług uznania Zarządu, oraz do sprzedaży nieruchomości Spółki i nabywania nowych; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Wrazie niedojścia do skutku powyższego Zebrania, odbędzie się w dn. 27 września 1935 r. o godz. 6 p. p. w tymże lokalu II Zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych i reprezentowanych akcji.

P. P. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zebraniu, winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem Zebrania. P. P. Akcjonariusze, odpowiadający wymogom art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych, mogą zgłosić żądanie uzupełnienia porządku dziennego do dn. 29 sierpnia 1935 r. włącznie.

1989

II OGŁOSZENIE

Zarząd Łódzkiej Fabryki WYROBÓW Jedwabnych „Setalana“ Spółka Akcyjna w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że we wtorek dn. 17 września 1935 r. o godz. 6 po poł. w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Pomorskiej 65 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Protokół Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1935 r. oraz ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wybór pełnomocników, stosownie do art. 374 Kodeksu Handl., celem zawarcia umowy, dotyczącej dzierżawy maszyn od członków Zarządu tejże Spółki; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem, t. j. nie później 10 września 1935 r. włącznie.

1968/84—86

II OGŁOSZENIE

„Pionier“, Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Minerałów Bitumicznych

zaprasza niniejszem PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się we Lwowie w lokalu biura Spółki przy ul. Szajnochy 2., w dn. 19 września 1935 r., o godz. 12:30 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania;
2) Sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1934/35;
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi;
5) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej;
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
7) Wolne wnioski.

1971/84—38

II OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki Portland-Cementu „Klucze“, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki o łaskawe przybycie na

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w dn. 21 września 1935 r. o godz. 11-ej min. 30 w poł. w biurze Zarządu w Kluczach, pow. olkuskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały w sprawie rozwiązania i likwidacji Spółki;
2) Wybór likwidatorów;
3) Udzielenie pełnomocnictw likwidatorom na zbywanie nieruchomości z wolnej ręki;
4) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną wziąć udział w Nadzwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu, raczą złożyć w biurze Zarządu przy fabryce w Kluczach, pow. olkuskiego, akcje swe lub kwity na zdeponowane akcje w instytucjach bankowych najpóźniej do dn. 14 września 1935 r.

1992

II OGŁOSZENIE

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów

Cukrowni Wierchosławickiej, Sp. Akc. w Wierchosławicach na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w środę dn. 25 września 1935 r. o godz. 11 przed południem w czerwonej sali hotelu „Basta“ w Inowrocławiu.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35; 2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Powzięcie uchwały co do podziału zysku; 4) Wybór 2-ech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 5) Udzielenie zezwolenia na przeniesienie akcji lit. B. na nowonabywców; 6) Obrady i powzięcie uchwał co do ewentualnych wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej, również co do wniosków poszczególnych Akcjonariuszów, o ile takowe zostaną w odpowiednim terminie zgłoszone.

Wierchosławice, dnia 20 sierpnia 1935 roku.

Rada Nadzorcza: (—) K. Stübner, prezes

Zarząd:

(—) Dr. Levy, (—) K. Ruszczyński, (—) Dr. Nowakowski

1972/84—36

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Dom Książki Polskiej, Hurtownia dla Księgarzy i Wydawców w Warszawie, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 września 1935 r., o godz. 18 w siedzibie Spółki przy ul. Plac Trzech Krzyży 8, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilansu i rachunku zysków i strat za okres 1934/35 r. i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 3) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r.; 4) Wniosek Zarządu w sprawie zmiany § 40 Statutu Spółki, który ma otrzymać następujące brzmienie: „Korespondencję, akty notarialne i hipoteczne, potwierdzenia z odbioru pieniędzy i przesyłek z poczty i banków, weksle, czek i wszelkie zobowiązania podpisuje w imieniu Spółki jeden członek Zarządu lub osoba, przez Zarząd upoważniona“; 5) Wybór 3 członków Zarządu i 2 członków Rady Nadzorczej; 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed jego terminem złożą swe akcje Zarządowi.

1975/85—88

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów że Zwyczajne Walne Zgromadzenie zwołane na dzień 29 sierpnia 1935 r. nie doszło do skutku spowodowanego niezgłoszeniem dostatecznej ilości akcji.

Wobec powyższego — na zasadzie § 22 statutu Spółki — Zarząd zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w drugim terminie na dz. 30 września 1935 r., to jest na poniedziałek, na godz. 5 popoł. w Warszawie w Biurze Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni „Strzyżów” przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

Walne Zgromadzenie, zwołane w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

Porządek dzienny Zgromadzenia będzie następujący:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1934/35, oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za rok operacyjny 1934/35; udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935/36, oraz wysokości wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

2001/36 - 37

Zarząd Cukrowni „Opalenica”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 września 1935 r. o godz. 11 odbędzie się w Opalenicy, w Kasynie Urzędniczym Cukrowni,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) Podział czystego zysku; 6) Ustalenie liczby członków Zarządu i wybór jednego członka Zarządu; 7) Ustalenie liczby członków Rady Nadzorczej; 8) Wybory do Rady Nadzorczej; 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Spółki w Opalenicy akcje, względnie zaświadczenia, że akcje zostały złożone u polskiego notariusza lub w instytucjach bankowych, w Polsce położonych.

2003

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu”, Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, Wilcza 9a

podaje do wiadomości, że w dn. 31 sierpnia 1935 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwaliło

OBNIŻYĆ KAPITAŁ ZAKŁADOWY ZE 27 000 000 DO 24 000 000.

(Protokół notariusza Kurmana w Warszawie).

Zawiadamiając o powyższym Zarząd — zgodnie z art. 441 Kodeksu Handlowego — wzywa wierzycieli Spółki do zgłaszania swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

1996

Sąd Okręgowy w Jaśle

dn. 5 sierpnia 1935 r.

R. H. B I 60

W rejestrze handlowym przy firmie

JASŁO ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-NAFTOWE GARTENBERG I SCHREYER SPÓŁKA AKCYJNA W NIEGŁOWICACH

zarządza się następujący wpis: Członek Zarządu Spółki Franciszek Schuster uprawniony jest do kumulatywnego podpisywania firmy Spółki z jednym z członków Komitetu Wykonawczego, udzielona zaś temuż Franciszkowi Schusterowi prokura wygasła.

1993

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 9 maja 1935 r.

Sygn. II. Rp. 981/35 R. H. B. II 234

Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie: **POLSKA SPÓŁKA OBUWIA „BATA” SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE UL. ŚW. MARKA NR. 18**

dotąd wpisać:

- 1) Nr. kolejny wpisu: 117/8; 2) Zmieniono brzmienie § 7 statutu w ten sposób, że podwyższono kapitał akcyjny o dalszych 2 000 000, czyli do kwoty 3 000 000, przez emisję 8 000 sztuk nowych akcji na okaziciela, opiewających po 250 nominalnej wartości każda. Wobec czego obecny kapitał akcyjny spółki obejmuje 12.000 sztuk akcji na okaziciela, opiewających po 250 nominalnej wartości każda; 3) Zmieniono brzmienie § 13 statutu; 4) Data wpisu: 10 maja 1935. Wpisano na podstawie podania z dn. 4 maja 1935 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 26 kwietnia 1935 r.

1935 r.

1998

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Sandomiersko Wielkopolska Hodowla Nasion”, Spółka Akc.

W WARSZAWIE

niniejszym zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 27 września 1935 r. o godz. 17 w Warszawie w lokalu Zarządu, przy ul. Żórawiej 23 m. 6 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok obrachunkowy 1934/35; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysku; 4) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków; 5) Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej; 6) Wolne wnioski.

2000,36—37

Zarząd Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Teatrów, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 września 1935 r. o godz. 5 pp. odbędzie się w Warszawie przy ul. Słowackiego 2 (teatr Polski)

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat, tudzież projektu podziału zysków za 1934/35 r.; 3) Powzięcie uchwały dla władz Spółki; 4) Zatwierdzenie kupna nieruchomości warszawskiej Nr. 6761; 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w tem Zebraniu, zechcą złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów w biurze Zarządu naszej spółki — Warszawa, Słowackiego 2 codziennie od g. 13 do 14.

2004

Fabryka Kosserw Zygmunta Kuckera, Spółka Akc. we Lwowie

Bilans za okres od 1/I 1934 r. do 31/III 1935 r.

AKTYWA. — Majątek stały 2 401 975.67; Plantacja Grzęda 2 86 041.22; Gotówka i papiery 2 6 507.26; Rymesy 2 5 650.00; Zapasy 2 121 808.24; Dłużnicy 2 167 482.68; Sumy przechodnie 2 34 792.42; Strata za 1933 r. 2 127 730.66.

PASYWA. — Kapitał akcyjny 2 590 000.00; Kapitał amortyzacyjny 2 551 289.95; Zobowiązania: Fundusz kredytowy 2 2 500 000.00; Wierzyciele 2 845 469.53; Akcepty 2 47 993.05; Sumy przechodnie 2 23 245.32; Zysk za 1934/35 r. 2 11 090.30.

Rachunek strat i zysków

WYDATKI. — Koszty handlowe, administracja i konserwacja 2 226 617.11; Ubezpieczenia społ. i asekuracje 2 56 448.17; Koszty ruchu 2 80 230.90; Podatki 2 82 343.23; Odsetki od Państwowego Funduszu 2 66 272.90; Koszty bankowe 2 38 732.40; Odpisy 2 11 198.46; Amortyzacja 2 183 314.69; Nadwyżka 2 11 090.30.

DOCHODY. — Folwarki 2 3 633.93; Sprzedaż 2 745 718.93; Różnice kursowe 2 6 895.30.

Walne Zgromadzenie w dn. 18 czerwca 1935 r. zatwierdziło bilans i przekazało zysk na rezerwę na straty.

1997

Zarząd Cukrowni Unisław, Spółka Akc. w Unisławiu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 21 września 1935 r. o godz. 15 w pokoju konferencyjnym Cukrowni Unisław Sp. Akc. w Unisławiu odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z przedłożeniem bilansu i wniosek o udzielenie absolutorjum; 3) Uchwała o podziale czystego zysku; 4) Wybór nowych członków Zarządu w miejsce statutowo ustępujących P. P. Dyrektora Inżyniera Emila Franke, Unisław i właściciela dóbr rycerskich Jana Ślaskiego, Trzebech-Szlachecki; 5) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej w miejsce statutowo ustępujących PP. właściciela dóbr rycerskich Władysława Hrabiego Pustowskiego, Albertyn i dzierżawcy dóbr rycerskich Fryka Kauffmanna, Szybnorno; 6) Wniosek, dotyczący podziału ewentualn. wygranych z losowań nabytej przez Cukrownię Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

200

I OGŁOSZENIE

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ**„Optima“ dla Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych w Krakowie**

odbędzie się w dn. 23 września 1935 r. o godz. 16 w biurach Spółki w Krakowie Podgórzu przy ul. Krakusa Nr. 7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółki za 1934 r.;
- 2) Sprawozdanie Rewizorów Spółki z badania ksiąg i bilansu za 1934 r.;
- 3) Przyjęcie do wiadomości bilansu i rachunku strat i zysków, oraz uchwalenie sposobu pokrycia strat;
- 4) Udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum;
- 5) Wybór Rady Nadzorczej;
- 6) Wybór Rewizorów;
- 7) Uchwalenie poborów Zarządu i wynagrodzenia Rewizorów za 1934 r.;
- 8) Wnioski.

Rada Nadzorcza

Par. 17. — Celem wykonania prawa głosowania należy zgłosić akcje, uzasadniające prawo głosowania, najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia (par. 20).

Wszelkie wnioski odnośnie do zmiany powyższego porządku dziennego wzgl. umieszczenie innych należy zgłaszać najdalej do dni 14-tu przed datą Zgromadzenia, t. j. dn. 9 września 1935 r.

206

Austro Daimler, Steyr, Puch, Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 2 885·65; Ruchomości zł 4 750·00; Kasa zł 3 186·69; Banki zł 17 005·37; Papiery wartościowe zł 768·00; Weksle zł 22 861·78; Towary zł 53 694·90; Dłużnicy zł 1 134 684·93; Obligo zł 113 178·61; Strata z poprzednich lat zł 54 390·51; Razem zł 1 309 889·70.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 160 000·00; Kapitał rezerwowo zł 3 200·00; Kaucja Zarządu zł 800·00; Banki zł 104 485·37; Dostawcy zł 98 248·53; Odbiorcy zł 5 667·55; Różni zł 26 122·42; Del credere za dłużników wątpliwych zł 798 187·22; Obligo zł 113 178·61; Razem zł 1 309 889·70.

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1934 r.

STRATY. — Strata z poprzednich lat zł 54 390·51; Koszty handlowe zł 44 825·25; Podatki zł 4 054·91; Ruchomości zł 250·00; Razem zł 103 520·67.

ZYSKI. — Zysk brutto na towarach zł 48 747·39; Przejęcie straty — bonifikata zł 382·77; Strata z poprzednich lat zł 54 390·51; Razem zł 103 520·67.

207

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**Zakładów Chemicznych „Laokoon“, Spółka Akc. we Lwowie**

odbędzie się w dn. 3 października 1935 r. o godz. 7 wiecz. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu za 1934 r.; 2) Powzięcie uchwały w sprawie użycia czystego zysku; 3) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków; 4) Wybór władz Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć akcje lub dowody depozytowe w biurze Zarządu we Lwowie, ul. Kąpielna 6, najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Na mocy § 17 Statutu akcjonariusze, reprezentujący 1/10 część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia dodatkowych spraw na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia w drodze zgłoszenia pisemnego żądania ze wskazaniem konkretnych wniosków, nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2005

I OGŁOSZENIE

Zarząd Babino-Tomachowskiej Cukrowni**SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 30 września 1935 r., o godz. 16, odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki, przy ul. Jasnej 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorjum oraz w sprawie podziału zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 4) Wybory członków Zarządu i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 5) Wybór Dyrektora Zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takowych hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;
- 8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Jasna 8, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucji kredytowych krajowych.

2001

Prenumerując

„Lot Polski”
popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

PAŃSTWOWY **BANK ROLNY**

Instytucja Centralna _____
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: _____
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie _____

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4% istach zastawnych na kupno gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

**REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8**

**PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY**

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ———

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO**
